



Brygada młodzieżowa ze slabinza: od lewej — J. Krzywdą — I operator, H. Gurbiel — nożycowy, P. Woźniak — przewodniczący ZMS (nie wchodzi w skład brygady), M. Adamczyk — operator, J. Kajfasz — nożycowy i J. Mirek — I operator. Piszemy o nich na str. 4.

Załogi większości wydziałów huty wykonały plan z nadwyżką

Nie mamy jeszcze w tej chwili dokładnych danych co do tego, jak załoga HIL wywiązała się z zadań produkcyjnych w styczniu br. Obowiązujący hutę plan ma bowiem ulec korekcie. Z materiałów jakimi dysponujemy widać jednak wyraźnie, że większość wydziałów huty pracowała dobrze i rytmicznie uzyskując nadwyżki produkcyjne.

Dobrze spisała się załoga ZO, która wykonała swe zadania z nadwyżką, zarówno w asortymencie wyrobów zasadowych jak i wyrobów szamotowych. W pełni wykonali swój plan koksownicy. Uzyskali nadwyżkę w produkcji koksu ogółem oraz koksu wielkopięcowego. Świetny rezultat uzyskała załoga Wielkich Pieców. Dostarczyła dodatkowo kilka tysięcy ton surówki. Plan miesięczny wykonała w 103,2 proc.

Nie zawiodła załoga Stalowni Martenowskiej. Wykonała plany z nadwyżką, dostarczyła dodatkowo kilka tys. ton stali. Specjalna pochwała należy się załodze pieca tan-

dem; nadrobiła zaległości i zrealizowała swój plan miesięczny z nadwyżką kilkuset ton stali. Dobry wynik osiągnęła załoga Wydz. Wlewnic. Wykonała plan, dała kilkadziesiąt ton dodatkowych wlewnic i osprzętu hutniczego.

Bardzo dobre rezultaty uzyskali w styczniu walcownicy z wydziałów kończących cykl produkcyjny HIL. Załoga Walcowni Gorącej Blach dostarczyła dodatkowo ponad tysiąc ton blachy. Załoga Walcowni Taśm — kilkadziesiąt ton. Załoga Walcowni Zimnej Blach uzyskała nadwyżki blachy ocynkowanej, blachy ocynkowanej ogniowo i elektrolitycznie.

A minusy? Bez wątpienia jest nim duży udział produkcji tzw. nienomenklaturowej (idzie on w miliony złotych). Nie wykonała planu miesięcznego załoga Wydz. Rur Zgrzewanych, a jej niedobór wynosi ponad 50 km rur. Niedobory zanotowaliśmy również w produkcji: stali konwertorowej, profili drobnych, żużla spiekanego i kawałkowego.

Dodatkowe zobowiązania

O postawie załogi Huty im. Lenina i wyrażonym przez nią poparciem dla kierownictwa Partii, świadczą najlepiej liczne, dodatkowe zobowiązania produkcyjne. Znowu otrzymaliśmy kilka meldunków.

Załoga BPS ze zmiany „D” na bateriach koksowniczych nr 1 i 2, w liczbie 26 pracowników, podjęła na zebraniu związkowym zobowiązanie do pracowania dodatkowo po 8 godzin dla potrzeb swego wydziału. Mistrzem tego zespołu jest Władysław Sroka, brygadzysta — Mieczysław Cmak, grupowym partyjnym — Apolinary Głeca, grupowym związkowym — Piotr Nalepa. BPS wezwwała następnie brygady w ZK oraz kierownictwo do podejmowania dalszych zobowiązań.

Pracownicy Zdziału Technologicznego Pionu TM postanowili poświęcić trzy niedziele w ciągu bież. roku na dodatkową pracę. W czynnie społecznym będą opracowywać dokumentację techniczną.

W ślady hutników poszli także pracownicy Odzieżowej

Spółdzielni Pracy „Rzemiosło” w Nowej Hucie. Dając wyraz swego poparcia dla u-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Budujemy Zamek Królewski w Warszawie

W chwili, gdy cała społeczność polska w kraju i na świecie włącza się w inicjatywę odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, my młodzież nowohucka zrzeszona w Związku Młodzieży Socjalistycznej również chcemy mieć udział w tym dziele.

Zobowiązujemy się do utworzenia corocznie do 1975 roku trzech Ochotniczych Hufców Pracy — dwóch złożonych z młodzieży pracującej i jednego z młodzieży szkolnej. Hufce te zgłaszają akces do pracy przy odbudowie Zamku.

Wzywamy inne instancje i organizacje młodzieżowe do podjęcia naszego apelu.

PREZYDIUM ZD ZMS W NOWEJ HUCIE

POŻYTECZNA LEKCJA

Chcąc uczcić rocznicę wyzwolenia obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, uczennice ZSH im. H. Sawickiej w os. Olsza II zorganizowały ciekawą lekcję języka polskiego.

Dnia 26 stycznia br. zaproszono byłych więźniów tego obozu — Janinę Kucharską i Eugeniusza Brofka. Padaly pytania. W skupieniu i ciszy słuchaliśmy wspomnień z okropnych dni w obozie.

Koszmar tych dni wstrząsnął uczniami i pozostawił trwały ślad w naszej pamięci.

Zainteresowanie tematyką obozową zachęciło nas do wzięcia udziału w konkursie, który odbyć się tego roku. Będziemy gościć ponownie ludzi, którzy przeżyli obozowe piekło.

DANUTA KRZYŻANOWSKA uczennica ZSH

Rekord na tandemie

Na spotkaniu młodzieżowej załogi pieca tandem z udziałem dyrektora technicznego HIL tow. Bolesława Graszewskiego i kierownictwa Stalowni Martenowskiej, rzucone zostało hasło przełamania „barier” 20 spustów z tandema w ciągu doby. Nie trzeba było długo czekać. Już w niedzielę 31 stycznia br. młodzieżowcy z pieca tandem dokonali rekordowego wyczynu: osiągnęli 21 spustów stali! Wynik ten zdecydował o wykonaniu planu miesięcznego.

Składamy tą drogą gratulacje MBDJ.

DZIS

W numerze:

• Plebiscyt sportowy rozstrzygnięty — str. 2

• Wyższe zasilki rodzinne — str. 3

• Brygady dobrej jakości — str. 4

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA



Nr 5 (738)

Kraków, 6 II. — 12 II. 1971 r.

Cena 50 gr

Niedziele produkcyjne — to nasz hutniczy czyn

Codziennie środki masowego przekazu informują nas o podejmowaniu i wykonywaniu zobowiązań produkcyjnych, jakie załogi zakładów pracy realizują dla poparcia nowego kierownictwa partii. Wśród podejmowanych i już wykonanych zobowiązań nie brak naszego kombinatu.

Chciałbym zwrócić uwagę na jeden fakt, który jest godnym podkreślenia. Ten, że nie są to zobowiązania tylko dla zobowiązań. Są one bardzo konkretne i dotyczą materiałów bardzo potrzebnych gospodarce naszego kraju.

Wszyscy wiemy jak bardzo jest potrzebny koks. Prawie

każdą jego ilość możemy eksportować. Również surówka, którą przerabia się na stal jest artykułem pierwszej potrzeby.

Dzisiaj chcemy poinformować o zobowiązaniach jakie zostały podjęte i wykonane przez pracowników z wydziału P-62.

Dla poparcia nowego kierownictwa partii i rządu w odpowiedzi na apel górników, służba energetyczna utrzymania ruchu siaraczarni i wytrawialni zobowiązała się przepracować po 8 godz. w czasie wolnym od pracy przy remoncie i konserwacji podległych im urządzeń. Przyczyni się to do wykonania dodatkowych zadań produkcyjnych przez służbę technologiczną. Oto treść zobowiązania jakie podjęły brygady Stanisława Tyłka i Zdzisława Sali.

Zobowiązanie to zostało już wykonane. 24 pracowników przepracowało po 8 godzin. 19 z nich pracowało w niedzielę 10 stycznia. Poświęcili

swój czas przeznaczony na wypoczynek. W sumie przepracowano — 192 rbg.

Sortownia Ocynowni Elektrolitycznej. Sprawne ręce kobiet, członkiń brygady Juliana Czecha sortują srebrzyste arkusze blachy.

To właśnie ta Brygada Pracy Socjalistycznej w odpowiedzi na apel górników zobowiązała się przepracować bezpłatnie w niedzielę dnia 24 stycznia przy sortowaniu blach. Zobowiązano się dać dodatkową produkcję w ilości 24 ton. Zadanie zostało przekroczone. Nasze nerwy, ale doskonale pracujące kobiety — jak mówi Julian Czech — dały produkcję wynoszącą 25470 ton.

Wart podkreślenia jest fakt, że blacha ta jest przeznaczona na potrzeby rynku krajowego. Będą z niej robione puszki na konserwy.

„Produkcyjna niedziela”. To określenie przyjęło się w naszym słowniku w ostatnich

(Dokończenie na str. 3)

Więcej mieszkań dla hutników

Ostatnie decyzje rządu w sprawie zmiany polityki budownictwa mieszkaniowego sprawiły, że tysiące ludzi oczekujących na mieszkania z optymizmem patrzy w przyszłość. Wszyscy wierzą, że okres oczekiwania na upragnione M-2 czy M-3 ulegnie skróceniu. I, choć zdecydowanej poprawy nie należy oczekiwać już w tym roku, to pierwsze kroki w tym kierunku zostały zrobione.

Jakie są perspektywy otrzymania mieszkania spółdzielczego w roku 1971 w Nowej Hucie?

Z tym pytaniem zwracamy się do prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik” — Stefana Wójcika.

Chcąc odpowiedzieć na to pytanie pozwolę sobie zrobić porównanie ilości oddawanych mieszkań w ostatnich latach.

I tak w roku 1969 oddaliśmy 1780 mieszkań, w tym z budownictwa powszechnego 514, a z zakładowego — 1266. W roku 1970-1127 mieszkań i odpowiednio 490 i 637. Plan na rok bieżący przewidywał oddanie 1307 mieszkań. Ostatnie decyzje rządu spowodowały zwiększenie ilości oddawanych mieszkań do 1820. W tym w budownictwie powszechnym — 760, a w zakładowym 1060. Czyli będzie łatwiej otrzymać mieszkanie w SM Hutnik.

— Poważny wzrost ilości przewidzianych do oddania izb mieszkalnych musi być odpowiednio zabezpieczony m. in. w dokumentację techniczną oraz spowodować szybsze oddawanie bloków.

To prawda. Przyjęcie nowego planu i co najważniejsze, jego pełna realizacja jest moż-

liwa dzięki wykonawcy, którym jest PBH N. Huta oraz DIM, który przygotował wszystkie inwestycje z wyprzedzeniem. Zasługę w tym ma również i Zarząd Spółdzielni, który nie obawiał się ryzyka podjęcia decyzji przygotowania placu budowy m. in. na osiedlu Jesiennym czy na placu Ratuszowym. A warto dodać, że osiedle Jesienne nie było wcale w planie inwestycyjnym.

— Ile nowych mieszkań otrzymają pracownicy Huty im. Lenina?

Na ogólną liczbę 1060 mieszkań z budownictwa zakładowego — 922 mieszkania.

— Będą to mieszkania o wyższym standardzie?

Tak. Przykładowo podam, że mieszkania będą większe. Np. mieszkanie typu M-2 miało dawniej 24,0 m, a obecnie będzie miało 29,0 m lub w niektórych przypadkach 32,7 m.

(Dokończenie na str. 2)



Sortowaczki z P-62: E. Przybek, Z. Rybak, H. Olszowy, T. Stachowicz, W. Oruba, Z. Machoń, H. Sroka. W środku — brygadysta J. Czech. Fot. St. GAWLIŃSKI

Haperowcy przodują

Przedstawiamy dziś grupę przodujących, ofiarnych Haperowców z Wydziału Elektrycznego. Tworzą zespół wysoko-kwalifikowanych fachowców. Ze wszystkich powierzonych im remontów wywiązują się na „piątkę z plusem”. Ludzie dobrej roboty. Na zdjęciach: Roman Waloska — brygadysta, Janusz Rusiniak — elektryk, Zdzisław Łyziak — spawacz, Stanisław Pomierny i Szymon Morawski — elektrycy, Bronisław Borek — spawacz, Józef Szczalba — elektryk, Józef Jamroz — elektryk, Mieczysław Perkowski — mistrz.

(jd) Foto B. LUCKOS



Konkurs-plebiscyt rozstrzygnięty

Na czele 10 najlepszych sportowców HiL — Stanisław Dragan

Zakończyliśmy już w redakcji znużającą pracę nad obliczaniem głosów Czytelników. Powodzenie konkursu-plebiscytu było ogromne. Przez cały czas pocztą przynosiła nam dziesiątki kuponów konkursowych, a często i listy z dodatkową motywacją dokonanego wyboru. Nasi Czytelnicy biorący aktywnie udział w konkursie dali wyraz swego zainteresowania hutniczym sportem i swego przywiązania do klubu. A oto jaką ustalili najlepszą dziesiątkę sportowców-hutników. Na pierwszym miejscu, podobnie zresztą jak w roku ubiegłym, uplasował się Stanisław Dragan. Otrzymał rekordową ilość punktów w plebiscycie — 2.273. Znakiem wyróżnienia przepadło mu jak najbardziej zasłużenie. Wiele bowiem zrobił dla rozslawie-

nia polskiego sportu w świecie, posiada również bardzo duży udział w popularyzacji boksu w naszym środowisku, jak również w dorobku swej sekcji Hutnika. Drugie miejsce zajął przedstawiciel młodego pokolenia sportowców, utalentowany piłkarz, wielokrotny reprezentant narodowej jedenastki młodzieżowej — Zbigniew Plaszewski. Zdobył 1.600 punktów. Przepominamy: Zbigniew Plaszewski jest wychowankiem KS Hutnik, tutaj stawił pierwsze kroki w piłkarstwie, tutaj wyrósł na świetnego, bojowego zawodnika. Klubowi pozostał wierny mimo atrakcyjnych, kuszących ofert. W pracy zawodowej jest elektrykiem w Wydz. Przerobu Żużla HiL. Trzecie miejsce wśród najlepszych przynalci Czytelnicy siatkarzowi Jerzemu Szymczykowi. Otrzymał 1.367 punktów. W ten sposób, po dyscyplinach, które od dawna dzielą zwycięstwo, przepadło mu jak najbardziej zasłużenie. Wiele bowiem zrobił dla rozslawie-

wzłędem popularności (boks, piłka nożna) wyróżniona została piłka siatkowa. Mgr Jerzy Szymczyk jest kapitanem naszej drużyny oraz członkiem kadry narodowej. Otrzymał za swe osiągnięcia tytuł Mistrza Sportu, odznaczony jest srebrnym i dwukrotnie brązowym medalem za wybitne osiągnięcia sportowe. Brał udział w Igrzyskach Olimpijskich w Meksyku oraz w mistrzostwach świata i Europy. W ścisłej czołówce, na czwartej pozycji uplasował się dwukrotny mistrz Polski w szachach — Jerzy Kostro. Otrzymał 941 punktów. Wyróżnienie go w plebiscycie jest w pełni zasłużone. Jerzy Kostro bowiem od szeregu lat zaliczany jest do najlepszych szachistów Polski, odnosił także i odnosi nadal sukcesy w międzynarodowych mistrzostwach. Jego największy sukces, to zajęcie miejsca w czołówce turnieju strefowego (eliminacja do mistrzostw świata) i zdobycie tytułu mistrza międzynarodowego. (Dokończenie na str. 5)

Szerokim nurtem płyną od załogi hut wnoski i postulaty. Jak w całym kraju. Powiedzmy sobie szczerze, że tu i ówdzie zdarzają się żądania zbyt wygórowane, nieprzemysłane pozbawione oparcia w obecnym stanie naszej gospodarki. Ale to są przypadki sporadyczne. Na ogół załoga naszej hut myśli realnie, po gospodarsku i jeżeli wysuwa postulaty, to z myślą o poprawie wielu dziedzin naszego życia, z troską o nasze wspólne dobro.

Ponieważ prawie wszyscy jesteśmy członkami związków zawodowych i ponieważ ich działalność wiąże się z najwyższymi interesami ludzi pracy, nie też dziwnego, że właśnie pod adresem organizacji związkowej załoga ma największe do powiedzenia.

Generalna myśl, jaka przewija się w wielu dyskusjach na zebraniach w kombinacie, zamyka się w pytaniu: co powinny robić związki zawodowe i za co odpowiadać? Odpowiedź — zdawało by się — jest prosta: celem organizacji związkowej jest troska o pracownika, o jego warunki socjalno-bytowe, obrona przed biurokratycznymi decyzjami administracji.

Niestety mamy smutne doświadczenia z ostatnich lat. Zatrucano z pola widzenia człowieka. Ukryto go za stołem sprawozdań, planów produkcyjnych, za sformalizowanymi przepisami, których często trzymano się kurczowo, wbrew zdrowemu rozsądkowi.

Organizacje związkowe zajmowały się absolutnie wszystkim. Po co na przykład istnieć dział socjalny, jeżeli nie załatwić czasowo czy sanatorium bez organizacji związkowej? Po co jest kadra techniczna, dozór w wydziałach, kierownictwo, jeżeli sprawami bhp, adaptacją pracowników, racjonalizatorstwem, współzawodnictwem pracy i w ogóle wszystkim, co ma związek z produkcją, zajmowały się związki zawodowe? Wyręcały administrację, nie mając, rzecz jasna, czasu na pracę, którą powinny się zająć w pierwszym rzędzie.

Nie było więc rozgraniczenia kompetencji. W referatach organizacji partyjnej, związkowej, ZMS-owskiej, Samorządu Robotniczego — znajdowaliśmy identyczne problemy. I co

Danuta Rybarczyk

POSTULATY i kompetencje

ciekawe, a niekiedy i śmieszne, każda z tych organizacji przypisywała sobie zasługi w tych samych dziedzinach życia kombinatu. Każdy czuł się odpowiedzialny za wszystko, uważał za stosowne mieszać się do wszystkiego. W konsekwencji bardzo wiele istotnych dla ludzi pracy spraw umykało z pola widzenia.

Może ktoś powiedzieć, że takie były dyrektywy ogórne. Oczywiście, że były. Prawdą jest jednak i to, że najczęściej nasi działacze nie ruszyli sami palcem, dopóki z góry nie dostali odpowiednich instrukcji. Możliwe są bali? Ale jeżeli tak, to nie robimy się na siłę działaczami...

Zagadnienie wychowywania zołogi. Problem na pewno kapitalny. Jest organizacja partyjna, jest ZMS, są mistrzowie bezpośrednio stykający się z młodymi pracownikami. Są nauczyciele w naszych przyzakładowych szkołach. A wychowanie ze strony związków zawodowych powinno polegać na trosce o warunki bytowe załogi. Bo jak ktoś słusznie, choć w pewnym uproszczeniu powiedział na jednym z zebrani w kombinacie — „polityka zaczyna się od garnka”.

Przychodzili ludzie w swoich osobistych sprawach. Z dużą na ramieniu, że będą potraktowani jak intruzi. A z drugiej strony, wędrownie tych byłoby z pewnością dużo mniej, gdyby sprawy, nieraz drobne i do załatwienia od ręki — rozstrzygane były w wydziałowych organizacjach związkowych. Każdy jednak bał się odpowiedzialności, podjęcia decyzji. Nasuwa się więc jeszcze raz pytanie: czy rzeczywiście mieliśmy i mamy do czynienia ze społecznikami z prawdziwego zdarzenia, czy też ludźmi zapatrzonymi w papiryki i swój czubek nosa?

Płynie lawina postulatów. Siedzi nad nimi sztab ludzi. Analizuje, rozpatruje, segreguje. Są także wnioski personalne. Załoga czeka na odpowiedź. Jeżeli ludzie, do których stracono zaufanie mają odejść, trzeba podjąć decyzję. Jeżeli nie — też trzeba to wyjaśnić. Nie czekamy znow na dyrektywę z góry, bo tam mają huk pracy z uporządkowaniem gospodarki krajowej. A nasze sprawy musimy regulować na miejscu.

Załoga chce wiedzieć, co się dzieje z jej wnioskami. To zrozumiałe. Albo podjąć decyzję, albo wyjaśnić dalsze losy postulatów. Ale w każdym razie i n f o r m o w a ć szybko, na bieżąco, szczerze, bez owijania w bawełnę. Wiąże z klasą robotniczą, z wszystkimi ludźmi pracy, którą po latach zapoczątkował Towarzysz Gierek — nie może być tylko hasłem. Trzeba ją realizować. Na codzień i na każdym szczeblu.

Mamy już poza sobą pierwszy miesiąc nowego 1971 roku. Należał on do niełatwych dla załogi hut, zwłaszcza b. trudne zadania planu (który jeszcze nie został zatwierdzony) i utrudnione warunki, w jakich je realizowaliśmy. Równocześnie, podobnie jak i w większości zakładów pracy w całym kraju, działalność produkcyjna przebiega obecnie w atmosferze wzmożonej aktywności polityczno-społecznej ogółu załogi hut. Dlatego też głównym tematem obrad egzekutywy KF w dniu 3 bm., którym przewodniczył I sekretarz KF, tow. T. Wachowski, była ocena sytuacji politycznej i gospodarczej w hucie.

Podstawą oceny, zwłaszcza w zakresie sytuacji politycznej i atmosfery wśród załogi, były osobiste refleksje i odczucia członków egzekutywy, którzy uczestniczą w większości odbywających się obecnie zebrań partyjnych w tym również tzw. otwartych, z udziałem pracowników bezpartyjnych oraz informacja przygotowana przez zespół, a uwzględniająca zebrania sprawozdawcze organizacji związkowej oraz przede wszystkim sytuację produkcyjną hut w styczniu.

W wyniku szerokiej i zaangażowanej dyskusji z udziałem wszystkich członków egzekutywy, stwierdzono potrzebę kontynuowania dialogu do szybkiego usunięcia błą-

Z egzekutywy KF

Ocena sytuacji w HiL

dów hamujących nasz rozwój gospodarczy oraz do poprawy warunków socjalno-bytowych. Podkreślono konieczność udzielenia możliwie szybko odpowiedzi na zgłoszone pytania oraz przygotowania programu działania.

Niezbędne jest, aby wszystkie zebrania były dobrze przygotowane organizacyjnie i aby uczestniczyli w nich zoloty aktywnie, umiejący udzielić założeń konkretnych odpowiedzi.

Do zjawisk ujemnych, odbywającej się i nadal rozwijającej się rozmowy z załogą, należą dosyć częste wystąpienia demagogiczne i wiecowe, obliczone zazwyczaj na zdobycie popularności i poklasku, które nie zawsze spotykają się z rzeczową i słuszną repliką obecnych na zebraniu aktywistów i członków Partii.

Sytuację produkcyjną w m-cu styczniu m. in. skomplikowały i utrudniły: remont w piecu nr 5, trudne warunki atmosferyczne w I połowie miesiąca, nierytmiczna praca pieca „tandem” oraz walcowni gorących. Pomimo tego prawie wszystkie załogi wykonały trudne zadania korzystając przy tym ze stosunkowo dużych zapasów produkcji surowej, pozostałej z ub. roku.

Na tle postulatów i wniosków, zgłaszanych obecnie przez załogę, egzekutywa zapoznała się z materiałami zebraniowymi i częściowo realizowanymi — z indywidualnych rozmów z członkami partii przeprowadzonych w ub. roku. Uznając celowość i potrzebę kontynuowania ich, zwraca się do czasu, kiedy wszystkie z ponad 600 grup partyjnych

będą w pełni realizować swe zadania, egzekutywa postanowiła wprowadzić pewne zmiany w metodach i formach prowadzenia rozmów, na podstawie przygotowanego programu, przedyskutowanego i akceptowanego przez aktyw partynjny.

J. CHOMA

DODATKOWE ZOBOWIĄZANIA

(Dokończenie ze str. 1)

chwali VII Plenum KC oraz przedsięwzięć kierownictwa partii po plenum, zobowiązali się przepracować 4 niedziele co da dodatkową produkcję na eksport 350 ubrań oraz 1.000 spodni na rynek. Ponadto zwiększą wydajność pracy o 10 proc., poprawią gatunkowość produkcji o 2 proc. w stosunku do ub. roku, zwiększą wartość usług o 15 proc. (jd)

Awaria mostu

przeladunkowego w ZK

W środę 3 bm. uległ awarii most przeładunkowy w Zakładzie Koksochemicznym hut. Została załamana górna kratownica mostu. Na szczęście nikt nie poniósł w tym wypadku obrażeń. Okoliczności związane z awarią bada specjalna komisja. Należy podkreślić, że wypadek ten nie wpłynął na produkcję ZK: ciągłość ruchu w zakładzie jest zachowana. (jd)

KRONIKA BHP

● Zenon Pietrzyk — ślusarz z P-40 doznał złamania kości palca stopy. Poszkodowany w czasie remontu — podniósł stół żelazny, który wysunął mu się z rąk i upadł na nogę.

● Złamania palca ręki doznał Jan Zaczek — ślusarz brygadista z W-17. Poszkodowany — w czasie prac remontowych w celu sprawdzenia stanu technicznego wakułki żelaznej WCK uchwycił ją linę podtrzymującą wał, która przycisnęła mu rękę.

● Również złamania kości palca stopy doznał Jan Skóra i ślusarz z P-50. Wypadek zastąpił w czasie wyrzucania z wagonu oblodzonej gąski surowki, która upadła mu na nogę.

● Dwa ciężkie wypadki w tym jeden śmiertelny opisujemy oddzielnie, ponadto w HiL miało miejsce jeszcze siedem wypadków cięższych, którym ulegli pracownicy: W-58, TK, W-3, W-1, P-60. (kp)

Pieszy może korzystać z jezdni tylko w przypadku braku chodnika lub pobocza, jednak udzielając pierwszeństwa pojazdom.

Uwaga na sprawy bhp!

Dwa poważne wypadki w hucie

Złe pod względem bhp rozpoczęły się luty. W jednym dniu — 2 bm. wydarzył się w hucie dwa bardzo poważne wypadki przy pracy. We wczesnych godzinach rannych znalezione zostały na torze kolejowym w pobliżu składu wiewków Stalowni Konwertorowej — Tlenowej Józef Bilkowski — ustawiacz Wydziału Kolejowego HiL (lat 23, żonaty, dwoje dzieci). Wezwany na miejsce wypadku lekarz Pogotowia Ratunkowego — stwierdził zgon. Jak wynika ze wstępnych dochodzeń denat został przejechany przez lokomotywę, z której obsługi współpracował.

Kolejowego w Krakowie w ciężkim stanie. Doznał m. in. złamania miednicy i uszkodzenia wewnętrznych narządów. Toczy się walka o jego życie.

Uwaga na bhp! Niebezpieczeństwo wypadków ciągle groźne. Stosowanie przepisów bhp i wyostrzenie uwagi i jest koniecznością jeżeli chcemy zdrowo wracać do domu. (jd)

Przewodniczącemu Rady Zakładowej Dyrekcji Inwestycji mgr inż. KONRADOWI GROBOSZOWI wyraży serdecznego współczucia z powodu śmierci Matki składają Koleżanki i Koleźny Pionu Dyrekcji Inwestycji i Rada Zakładowa DI

Więcej mieszkań dla hutników

(Dokończenie ze str. 1)

Całkowicie z budownictwa wyeliminowaliśmy t. zw. „ślepe kuchnie”, a zabudowa na osiedlach będzie bardziej luźna. Wszystko to sprawi, że nasi spółdzielcy będą mieszkali i wypoczywali po pracy w lepszych niż do tej pory warunkach.

— Ostatnie zmiany godzin przyjmowania interesantów spotkały się z przychylnym przyjęciem ze strony spółdzielców. Czy przewiduje się wprowadzenie nowych zmian? — Obecnie nasz Zarząd w porozumieniu z PBM i DIM zrywa z dotychczasową metodą pracy komisji pogwarhacyjnej. Oznacza to, że komisja ta będzie pracowała do godz. 18.00, a nie jak do tej pory do

16.00. Jednocześnie wszystkie usterki będą usuwane systemem zbiorowym. Mamy nadzieję, że i ta forma pracy spodoba się mieszkańcom. (K)

Dyskusja w Klubie NOT

Zapowiadane na 21 stycznia br. spotkanie walcowników dyskusyjnego Klubu NOT z pracownikami naukowym Politechniki Krakowskiej doc. Szeszawem Laskowskim odbędzie się w środę 18 bm. o godz. 18 w Klubie NOT os. Centrum „C” bl. 10.

Tematem spotkania będzie „wpływ wykonywanej pracy na charakter człowieka”. Zagadnienie to z pewnością wywoła tak duże zainteresowanie uczestników

jak sprawy poruszane na poprzednim spotkaniu (co potwierdziła dyskusja). Każdy z nas spotyka w swej pracy szereg czynników warunkujących jego sposób postępowania. Każdemu też nasuwa się szereg sprzeczności i różnego rodzaju refleksji niejednokrotnie o dużym znaczeniu.

Okazją do ich uporządkowania i przekształcenia się w racjonalne sprzeczności będą właśnie najbliższe spotkania członków klubu. Dyskusja — jak twierdzi organizatorzy — może okazać się zarem młym relaksem po pracy.

Jak wykonaliśmy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 3 BM. WŁ. proc. planu

Zakład Mater. Ogniotrwałych	91	prod. sur. rur	82
wyroby szamotowe	91	prod. got. rur	79
wyroby zasadowe	95	prof. gięte	—
dolomit	95	Wydział Odlewnie	97
wapno	105	prod. ogółem	97
wyroby smol. dolom.	169	stal elektr. surowa	81
Zakład Koksochemiczny	99	odlewy stalowe	82
koks ogółem	99	odlewy żeliwne	97
koks wielkopiecowy	98	Wydział Mechaniczno-Konstr.	100
smoła	100	wyroby kute ogółem	100
benzol	100	odk. swob. kute	100
siarczany amonu	100	prod. ogółem	100
Aglomerownia I	—	konstrukcje stalowe	102
Aglomerownia II	—	Wydz. W-80	106
Wielkie Piece	112	Stal ogółem	110
Wydział Przerobu Żużla	153		
żużel granulowany	78		
żużel pielisty	75		
żużel kawałkowy	120		
Stalownia Martenowska	97		
Stalownia Konwertorowa	101		
Wydział Wlewnic wlewnice	101		
Walcownie Wstępne	103		
prod. surowa kesisk	105		
prod. gotowa kesisk	102		
prod. surowa kesów	101		
prod. gotowa kesów	101		
Walcownia Slabing	43		
prod. surowa	63		
prod. gotowa	63		
Walcownia Gorąca Blach	90		
prod. surowa	97		
prod. gotowa	97		
Walcownia Taśm	107		
prod. surowa	110		
prod. gotowa	110		
Walcownia Drobnych Profilii	99		
prod. sur. prof.	128		
prod. got. prof.	109		
prod. sur. drutu	94		
prod. gotowa drutu	94		
Wyroby walcowane	94		
prod. surowa	151		
prod. gotowa	151		
Walcownia Żymna Blach	133		
blacha sur. czarna	103		
blacha got. czarna	102		
blacha sur. ocynk.	164		
blacha got. ocynk.	104		
blacha sur. ocynk. ogn.	184		
blacha got. ocynk. ogn.	100		
blacha sur. ocynk. elektr.	112		
blacha got. ocynk. elektr.	47		
taśma — got.	47		
Wydział Rur Zgrzewanych			

załoga Stalowni Konwertorowej Tlenowej. Zabrakło jej kilkaset ton. Gorszy niż zwykle wynik osiągnęła załoga Walcowni „Dru”. Nie wykonała planu, zabrakło jej ponad 100 ton produkcji. Niedobory posiada również załoga Wydziału Rur Zgrzewanych. Nie wykonała planu załoga ZK, ale jej niedobór jest minimalny.

POSTÓJ WAGONÓW PKP W NORMIE. Mimo nawrotu zimowej aury postój wagonów PKP w hucie kształtuje się dość dobrze. Nie ma przekroczeń limitu. Średni czas postoju wagonów od początku bież. miesiąca: 1 bm. — 10,8 godz., 2 bm. — 11,4 godz. 3 bm. — 11,2 godz. (jd)

PRACOWALI DOBRZE I RYTMICZNIE.

Pierwsze dni bież. miesiąca charakteryzują się dobrą pracą hut. Większość wydziałów wykonuje zadania dobowe rytmicznie. Bardzo dobrze pracuje załoga Wielkich Pieców. Wykonała plan dając dodatkowo kilka tysięcy ton surowki. Równie, mocne tempo pracy utrzymała załoga Stalowni Martenowskiej. Wykonała plan z nadwyżką kilku tysięcy ton stali. Dobry rezultat uzyskała załoga Wydziału Wlewnic. Wykonała plan dodatkowo o kilka ton wlewnic i esprzetu hutniczego. W czołwie uplasowała się załoga Walcowni Wstępnych. Wykonała zadania w produkcji kesisk i kesów z nadwyżką. Dobrą i rytmiczną pracą wyróżniła się ponadto załoga Walcowni Żymnej Blach. Jej rezultat, to przekroczenie planu w produkcji blachy czarnej, blachy ocynkowanej, blachy ocynkowanej ognio- i elektroizacyjnej.

WYKONALI SWE ZADANIA.

Dobrze pracowała załoga Walcowni Drobnych Profilii. Wykonała plan, dostarczyła dodatkowo kilkadziesiąt ton profili. Nie zawiodła załoga Walcowni Taśm. Wykonała swój plan z nadwyżką. Dobry rezultat uzyskała ponadto załoga Wydz. W-3. Wykonała plan we wszystkich asortymentach swych wyrobów.

POZOSTALI W TYLE.

Są jednakże również minusy. Nie wykonała planu załoga ZO. Niedobory obejmują zarówno wyroby szamotowe jak i zasadowe. Ponadto planu uplasowała się także

Jak już informowałem, w ub. tygodniu odbyła się w hucie narada przewodniczących rad oddziałowych, wydziałowych i zakładowych. poświęcona omówieniu problematyki aktualnej pracy związkowej. Udział wzięli w niej przedstawiciele CRZZ, ZG ZZH, ZHŻiS oraz kierownictwa polityczno-gospodarczego w naszej hucie. Wielogodzinna, bardzo ożywiona dyskusja, oraz liczne wnioski i postulaty jakie zostały wysunięte w jej toku świadczą, że tego rodzaju spotkania są jak najbardziej konieczne.

Nazbierało się problemów — moc. Tyle rozmaitych spraw nurtujących dziś załogę huty przewijało się przez wszystkie wystąpienia, że nie może być mowy o zrelacjonowaniu dyskusji. A więc ograniczę się do kilku o g ó l n y c h refleksji i do paru wybranych zagadnień.

PRZED WSZYSTKIM REALNOŚĆ

Mogę z pełnym przekonaniem stwierdzić, że dyskusja była szczera i ta właśnie cecha stanowi jej największy plus. Mówiono o wszystkim co boli i co nurtuje załogę, a przecież dołowy aktyw związkowy, mający stały i bezpośredni kontakt z załogą, najlepiej jest zorientowany w tym co postuluje ludzkie.

Liczba postulatów i wniosków płynących od załogi stale nerasta jak wezbrana fala. Setki, setki wniosków: w sumie jest ich już ok. 1300. Okazuje się jednak, że wiele z nich — niestety — nie zostało dostatecznie przemyślanych i rozważonych. Wsunęto je zapewne pochopnie, pod wpływem chwilowej emocji, nie myśląc w ogóle, czy są realne i możliwe do realizacji. Dziś, jutro, za miesiąc, czy za rok.

Wiele wniosków jest zupełnie oderwanych od sytuacji gospodarczej kraju i od rea-

lów naszego życia: stanowią one co najwyżej... życzenia. Niektóre wnioski się wzajemnie wykluczają, przeczą sobie. Znaczna liczba wniosków dotyczy po prostu tych samych zagadnień — formułowana jest tylko inaczej. One będą rzecz jasna kumulowane.

Najważniejsze wydaje mi się jednak nie to co powyżej podkreśliłem, gdy nierealne wnioski będą musiały być wielominnowane spośród tych, które wejdą do realizacji. Nowym stanowi obecnie bardzo skrupulatne podejście do każdego głosu załogi. Wzięcie sprawy pod „lupe”, rozważenie wszystkich „za” i „przeciw”. No i po przemyśleniu — kierowanie sprawy do realizacji z wyraznym ustaleniem t e r m i n u w wprowadzeniu wniosku w życie.

Takie właśnie podejście do sprawy spełnia bardzo istotny postulat załogi. Brzmi on mniej więcej tak: *wiemy, że nie wszystkie wysuwane przez nas postulaty są możliwe do zrealizowania natychmiast. Chcemy jednak wiedzieć kiedy konkretnie będą zrealizowane. Chcemy rzetelnej i wiążącej odpowiedzi.*

SPRAWA NR 1

Jest nią bez wątpienia trudny dylemat, nie od dziś dający się nam mocno we znaki: co zrobić z długoletnimi, dobrymi pracownikami, którzy

— wskutek częściowej utraty zdolności do pracy, nie mogą być dłużej zatrudnieni na dotychczasowym stanowisku. A przeniesienie do innei lżej

Z narady związkowej w HiL

Nie wszystkie wnioski są przemyślane i realne — dużo jest jednak do zrobienia

szej pracy (o ile w ogóle w hutnictwie można mówić o lekkiej pracy), oznacza automatycznie dotkliwe obniżenie zarobku.

Cóż więc robić? Jakiego wyjścia szukać? Nie ma niestety gotowej recepty. Mówiono o propozycji wprowadzenia w hucie produkcji ubocznej wiążąc z tym nadzieje na „ulokowanie” ludzi z obniżoną sprawnością do pracy jak i na wykorzystanie odpadów produkcyjnych. Nie jestem jednak pewien, czy to byłoby dobre wyjście, tym bardziej, że już mieliśmy przecież (po

1956 roku) produkcję uboczną i niestety rozpadła się samotnie. A poza tym nie ma przecież żadnej gwarancji utrzymania dotychczasowych, —

powiedzmy otwarcie wysokich — zarobków.

W tej sprawie, która coraz donośniej daje o sobie znać, nie pomogą — jak sądzę — plasterki i półśrodki. Jest to za trudny i za poważny problem, abyśmy mu sprościli sami. Będą musiały tym zająć się władze centralne. Konieczne będą akty normatywne.

PLACE, PLACE...

Ze wszystkich stron rozlegają się też donośne głosy w sprawach płacowych. Narodził się bowiem z biegiem lat tak du-

żę nieprawidłowości, powstało tyle wykrzywień, że zagadnienie to absolutnie wymaga radykalnych pociągnięć. Nie będą powtarzać słusznych pretensji. Znamy je wszyscy znakomicie. Kwestia taryfikatora. Premiowanie. Dodatki, które były, a których już nie ma — np. za oszczędność koksu na wielkich piecach, za uciążliwe warunki pracy. Niesprawiedliwe „kominy płacowe”.

Tymi sprawami trzeba się energicznie zająć. W kwestii plac rzeczywiście wiele jest do uregulowania i do zmienienia już dziś. Nie chodzi — rzecz jasna — o jakąś generalną podwyżkę uposażeń, bo nas na to w tej chwili nie stać. Nie wolno też doprowadzić do inflacji. Można natomiast i trzeba dokonać pociągnięć regulacyjnych, idących w kierunku sprawiedliwego podziału zarobków.

Rozumiem postulaty załogi, aby „przycięć” co nieco najwyższe zarobki ludzi na wysokich stanowiskach. O jakiejś „urawniłowce” mowy oczywiście być nie może. Za kwalifikacje i za ogromną odpowiedzialność, trzeba naturalnie płacić. Rzecz tylko w tym — i l e? W odczuciu społecznym te wygórowane zarobki (po kilkanaście tysięcy złotych) — w okresie gdy mamy trudną sytuację gospodar-

czą w kraju, są niemoralne. Wszyscy powinniśmy jednakowo zaciśnąć pasy. Sądzę, że najwyższe zarobki nie powinny przekraczać bardziej niż dwu-, trzykrotnie, średnich plac w hucie.

WIĘCEJ TROSKI O SPRAWY SOCJALNE

Bardzo dużo krytycznych uwag padło pod adresem i organizacji związkowej i administracji, za niedostateczną troskę o warunki pracy i wypoczynku załogi. Temat ten jest jak rzeka. Za mało mieszkań. Tryb ich rozdziału, sprawa zamiany, wysokość wkładów itp. wymagają rewizji. Pytano np. skąd młody pracownik ma zebrać kilkanaście tysięcy złotych na wkład do spółdzielni.

Za mało jest wczasów, a opłaty za nie stały się dla przeciętnego budżetu pracowniczego — za wysokie. Drogie, stanowczo za drogie bilety do teatrów. Ba, nawet za bilety do kina trzeba już płacić po 22 zł, 35 zł, a nawet po 50 zł (w kinie „Kijów”). Tak być przecież nie powinno i nie może!

Do dalszych zagadnień, a jest ich dużo, powrócę w następnym numerze „Głosu”.

JERZY DANEK

Ciekawa wystawa plastyczna w Walcowni Zimnej Blach

Olimpiada Kulturalna, to z pewnością jedna z tych imprez, które aktywizują co roku prawie całą załogę naszej huty. Można mówić krytycznie o pracy kulturalnej w HiL, ale jest sprawą niewątpliwą, że Olimpiada Kulturalna należy do poważnych

przedsięwzięć naszego Zakładowego Domu Kultury.

Odwiedziliśmy ostatnio Walcownię Zimną Blach. Jak się okazuje, w różnych konkursach tegorocznej olimpiady bierze udział w tym wydziale ponad 1000 pracowników! Jedną z form współzawodnictwa na polu kultury jest plastyka, a namacalnym dowodem twórczości załogi w tej dziedzinie stała się wystawa zorganizowana w wydziale. Znajdziemy tu zarówno rzeźby, jak i malarstwo, metaloplastykę, ciekawe obrazki ze słomy.

Autorami ekspozowanych prac jest 7 członków załogi, a mianowicie: Marian Dąbrowski i Władysław Suchojad — malarstwo, Henryk Wasilewski i Leszek Łukjanowicz — metaloplastyka, Leszek i Stanisław Sierantowie oraz Stanisław Gasienica-Józkowy — rzeźba. Wiele prac jest rzeczywiście bardzo interesujących, nie też dziwnego, że cieszą się powodzeniem wśród załogi, licznie zwiedzającej wystawę.

Dowiedzieliśmy się również, że wydział P-62 planuje już następną wystawę, tym ra-

zem fotograficzną. Nie wątpimy, że przy takiej aktywności załogi, wyniki w Olimpiadzie Kulturalnej będą do-

bre, czego z całego serca życzymy pracownikom tego wydziału. (dr)

Zdjęcia: ST. GAWLIŃSKI



Załoga pieców wglębnych Slabinga ubiega się o tytuł OPS

Pierwszym Oddziałem Walcowni Slabing, którego wszystkie brygady zdobyły tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej jest Oddział Pieców Wglębnych. Nie więc dziwnego, że tam właśnie zrodziła się inicjatywa ubiegania się o tytuł OPS. Historia tej inicjatywy sięga jesieni 1968 r. kiedy to 4 zmiany Oddziału Pieców podjęły decyzję ubiegania się o tytuł BPS. Podjęto wówczas szereg zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych, które zostały zrealizowane z wysoką nadwyżką. Załoga zdobyła upragnione tytuły BPS. Droga do tytułów nie była łatwa. Niejednokrotnie załoga przeżywała ciężkie chwile. Niemniej potrafiła wszystkie trudności pokonać.

Dość też zrobiono w zakresie wdrażania postępu technicznego. Na podkreślenie zasługuje fakt, że wiele udoskonaleń zainicjowano i wykonano we własnym zakresie bez żadnych nacisków odgórnych.

PRODUKCYJNA NIEDZIELA

(Dokończenie ze str. 1) tygodniach. Chcąc pracować w niedzielę rezygnuje się z odpoczynku. Kobiety muszą dodatkowo zorganizować sobie prace domowe. Jak zrobili to pracownicy z P-62?

Zaplanowałam sobie, że wszystkie prace domowe wykonam w sobotę. Dzięki temu w niedzielę mogłam pracować społecznie. Również mój syn pracował społecznie w tym dniu. Można powiedzieć, że była to społeczna niedziela w rodzinie. Obowiązek opieki nad dziećmi spadł w tym dniu na męża — mówi EMILIA PRZYBEK.

Posprzątałam i częściowo przyrządziłam obiad w sobotę.

Specjalne zasługi posiada w tej dziedzinie zmiana B, a w szczególności tow. Kufia wyróżniający się w ruchu racjonalizatorskim. Biorąc pod uwagę aktualną sytuację w Oddziale Pieców Wglębnych należy przyznać, że istnieją tu warunki uzasadniające ubieganie się o tytuł Oddziału Pracy Socjalistycznej.

Zaniepokojenie załogi Pieców Wglębnych budzą formy rozliczania wyników pracy BPS. Nierzadko bowiem oceny dokonują ludzie, którym obce są zagadnienia specjalistyczne wynikające z charakteru pracy załogi. Często podstawą do rozliczenia BPS są tylko liczby dotyczące zobowiązań i ich realizacji, a nie cały wachlarz zagadnień wpływających na dobrą pracę.

Miejmy jak nadzieję, że system oceny ulegnie poprawie. Załoga Oddz. Pieców Wglębnych P-65 dokłada wszelkich starań, aby zasłużyć na zaszczytne wyróżnienie. (jd)

Mąż zajął się dziećmi i domem — dodaje HENRYKA OLSZOWY. — Wszystkie chcemy w miarę swych sił i możliwości pomóc w poprawie gospodarki naszego kraju.

Muszę się przyznać, że ogarneł mnie wzruszenie gdy słuchałem wypowiedzi pracownicy sortowni Ocynowni Elektrolitycznej. Wszyscy wierzą, że przy wspólnym wysiłku uda się wiele zdziałać. Dotychczasowa praca świadczy o tym najdobitniej. Cała załoga Huty im. Lenina stawia sobie za cel jedno — pracować lepiej i więcej niż zwykle. Jest to gwarancja, że wszystkie zobowiązania zostaną wykonane, że uda nam się przezwyciężyć trudności.

W. KACZMARSKI

KLUB SENIORÓW LOTNICTWA ROZWIJA OŻYWIĄ DZIAŁALNOŚĆ

Grupujący ludzi, których praca i walka może stanowić poważny rozdział historii polskich skrzydeł — Klub Seniorów Lotnictwa podsumował niedawno swój dorobek. Długo można by mówić o osiągnięciach, wspomnę tylko o paru. Klub rozłożył serdeczną opiekę nad swymi członkami, interesuje się ich sytuacją życiową, spieszy z pomocą. Jednocześnie dokłada wszelkich starań, aby doceniać dorobek pionierów lotnictwa polskiego, czego wyrazem są starania o przyznanie odznaczeń bojowych i państwowych.

Klub Seniorów Lotnictwa organizuje często koleżeńskie spotkania i wieczory wspomnień. Dzięki temu zacieśnia się więź jego członków. Wspomnę jeszcze o udanej inicjatywie jaką było uroczyste wmurowanie w ścianę hangaru, mieszczącego muzeum lotnictwa polskiego w Czyżynach — tablicy pamiątkowej ku czci nowych poległych lotników.

Pracą Klubu kieruje zarząd, który został wybrany w następującym składzie: przew. — Józef Zubrzycki, zast. przew. — Kazimierz Chomieniec, sekretarz — Stefan Rolski, skarbnik — Ludwik Piątek.

(jd)

Pracowników księgowości zarobkowej mówi się zazwyczaj dopiero wtedy, gdy zajdzie jakaś pomyłka w liście plac. Gdy zostanie potrącony za duży podatek lub rata spłaconej już pożyczki. Ale gdzie nie zdarzają się omyłki?

A w księgowości zarobkowej szczególnie o to łatwo. Liczenie tasiemcowych kolumn cyfr, stosowanie wielu tabel podatkowych, uwzględnianie potrąceń, dodatków, zasiłków rodzinnych i tak dalej, i tak dalej. Nade wszystko jednak trzeba wziąć pod uwagę żelazne terminy, jakich pracownicy księgowości muszą się bezwzględnie trzymać. Bo jeżeli inny pracownik spóźni się z jakąś pracą o godzinę czy dwie, to jeszcze pół biedy. Gdy jednak robotnik kończy nocną zmianę o szóstej rano i gdy akurat jest piętnasty lub ostatni dzień miesiąca — wypłata powinna już na niego czekać. Tak być musi.

Ostatnie tygodnie są wyjątkowo trudne dla pracowników księgowości zarobkowej. Wiąże się to z naliczaniem podwyższonych zasiłków rodz. nych, zwiększonych wypłat dla tych, których pobory nie przekraczają 2 tysięcy złotych oraz przeliczeń zarobków najniżej uposażonych członków załogi.

Ludzie siedzą więc wieczorami, nieraz i do północy. Cyfry biegają przed oczami, w głowie się kręci, ale nikt nie narzeka. Wszyscy pracują niezwykle ofiarnie, są zdyscyplinowani, wiedzą że tej pracy

Nawał pracy w księgowości zarobkowej HiL

4 tys. pracowników kombinatu korzysta z podwyższonych zasiłków rodzinnych

nikt za nich nie robi. A efekt? Tylko ten, że ludzie na czas otrzymują nowe, zwiększone wypłaty. Z pewnością nie będą się zastanawiać nad tym, że ktoś siedział długie godziny nad skomplikowanymi wyliczeniami.

To wcale nie anegdota, że niedawno mężowie pracownicy z księgowości dzwonili do gł. księgowego z pretensjami, że żony są nadmiernie eksploatowane, że wracają do domu o północy, że zaniebują rodzinę. Trzeba było tłumaczyć, wyjaśniać. Taka to już praca, nie można liczyć godzin.

Podwyższone, zaległe (od 1 grudnia) zasiłki rodzinne muszą być wypłacone do 15 lutego. Otrzymuje je w naszej hucie ponad 4 tys. osób, co daje sumę ok. 600 tys. zł wyż-

szą od dotychczasowej. Najniżej zarabiających było u nas ok. 600 osób, dodajmy jeszcze tych zarabiających do 2 tys. zł, którym trzeba naliczyć dodatki.

Liczenia jest więc sporo. Trzeba było przedtem przejść odpowiednie instruktaże, bo są to sprawy dość skomplikowane. W kwestiach spornych, idzie się zawsze na rękę pracownikowi, to trzeba podkreślić. Podchodzi się również z pełnym zaufaniem do załogi. W wielu wypadkach oparto się na oświadczeniach, że dochód na członka rodziny nie przekracza tysiąca złotych miesięcznie. W związku z tym — naliczane są podwyższone już zasiłki rodzinne. Trzeba jednak dodać, że zaświadczenia powinny być w terminie późniejszym dostarczone i należy tego dopilnować — we własnym interesie. Nie należy natomiast dostarczać zaświadczeń o zarobkach męża lub żony, jeżeli również pracuje w Hucie im. Lenina.

D. RYBARCZYK

Ponad 5 milionów złotych wynosi wartość dodatkowej produkcji Młodzieżowych Brygad Dobrej Jakości z Walcowni Slabing

Dzisiaj prezentujemy osiągnięcia Młodzieżowych Brygad Dobrej Jakości z P-65. Brygady te jako jedne z pierwszych w hucie przystąpiły do współzawodnictwa jakościowego zainicjowanego przez ZF ZMS. Osiągnęły w tym współzawodnictwie szereg bardzo dobrych rezultatów. Dzisiaj chcemy przedstawić osiągnięcia tych brygad w minionym roku.

Jakie rezultaty osiągnięto w poszczególnych wskaźnikach? Wybrak z tytułu zawałowań ustalono na 0,1 proc. Osiągnięto rezultat 0,01 proc. Postęp bardzo znaczny. Doczyszczanie w gatunku UMK po marnym ogniu czyszczenia ustalono na 2,5 proc. Uzytkano — 0,87 proc., doczyszczanie w gatunku MGE ustalono na 5,0 proc., a uzyskany rezultat to 1,94 proc.

W wyniku uzyskania tak dobrych rezultatów, Młodzieżowe Brygady Dobrej Jakości wyprodukowały dodatkową produkcję w ilości 1741 ton slabów. Wartość tych ton — ponad 5 mln złotych.

Młodzieżowe Brygady Dobrej Jakości od początku roku uzyskały rezultaty lepsze niż zaplanowano. Co złożyło się na uzyskanie tak dużych efektów ekonomicznych? Złożyło się na to kilka czynni-

ków. Do najważniejszych zaliczyć trzeba fakt, że zespoły te stanowią zgrane, świetnie rozumiejące się kolektywy. Można powiedzieć, że rozumieją się bez słów. Reagują na wszelkie nieprawidłowości występujące w produkcji. Do wysokiego stopnia doprowadzona jest samokontrola. Wiedzą, że na swym odcinku pracy muszą wykonywać zadania dobrze, że również od nich zależy finalny efekt produkcji.

Ta postawa członków brygad oraz uzyskane efekty i nabyte doświadczenie przyczyniły się do tego, że w nowym 1971 roku jakościowcy wchodzić ze znacznie obniżonymi limitami wskaźników produkcyjnych. Przyczyni się do uzyskania jeszcze lepszych efektów ilościowych i jakościowych.

I tak na trzecim mostku PU-3 wybrak z tytułu zawałowań został obniżony z 0,1 proc. do 0,04 proc. A więc można powiedzieć, że z mostka PU-3 wychodzić będzie produkcja prawie bezbrakowa. Doczyszczanie na niewymiarowość i zawałowanie obniżono z 0,5 do 0,2 proc.

Podobna sytuacja jest na mostku PU-4. I tu znacznie obniżono limity. Np. doczyszczanie w gatunku NGE z 5 na 3,5 proc. A więc ponowne po-

ważne obniżenie limitów dające dodatkowe tysiące złotych oszczędności oraz tak potrzebne gospodarce materiały.

MBDJ na mostku PU-5 podwyższono średni uzysk dla wszystkich gatunków produkcji surowej z 85 na 85,2 proc.

Jednak te osiągnięcia nie zadowalały zetemesowców ze Slabinga. Od 1 marca chcą wspólnie z kierownictwem wydziału wprowadzić MBDJ na oddziale wykańczalni. Jest to najcięższy odcinek pracy w P-65. Założenia dla tej brygady są następujące: chcą zmniejszyć ilość reklamacji wynikających z czyszczonego materiału zarówno ze starego hutnictwa oraz zwrotów z P-61. Poprzez wprowadzenie MBDJ w wykańczalni, młodzieżowcy chcą zmobilizować pozostałe zmiany do osiągnięcia jak najlepszych wyników na tym ważnym odcinku pra-

cy. A od czerwca powstanie nowa brygada jakościowa na pęczkach węglanych.

Ale to będzie w przyszłości. Dzisiaj młodzieżowe brygady osiągają każdego dnia dobre rezultaty. Pracują dobrze i rytmicznie. Poważnym problemem miał przewodniczący ZZ ZMS ze Slabinga Piotr Woźniak gdy poprosił go o wytypowanie najlepszych młodzieżowców pracowników. Po długim namyśle podał następujących kolegów: Stanisław Roia — operator PU-3, Jan Mirek — operator PU-3, Jan Wilczyński — operator PU-3, Włodzimierz Kurek — operator PU-4 i Henryk Gurbiel — nożycowy PU-5.

To oni wspólnie ze swymi kolegami z brygad jakościowych osiągają doskonałe rezultaty. Dzięki nim produkcja wydziału jest coraz lepsza.

W. KACZMARSKI

Nad poprawą warunków socjalno-bytowych

Głos w dyskusji

W związku z listem KC PZPR o poprawie warunków socjalnych załóg pragnę na ten temat zabrać głos na łamach prasy. Palącym problemem dla załogi Huty im. Lenina jest rozwiązanie problemu ludzi starzejących się, którzy w hucie pracowali dwadzieścia i ponad dwadzieścia lat oraz tych, którzy pracują w warunkach wybitnie ciężkich, w wydziałach: Stalowni, Wielkich Pieców, Kokosowni i Aglomerowni i nieraz po okresie kilku lat zostają przez lekarzy uznani jako niezdolni do pracy na czołowych stanowiskach fizycznych. Ludzie ci za swoją ciężką pracę zdobyli wysokie grupy (10, 11 i 12). O ile lekarz stwierdził, że dalsza praca na tym stanowisku jest niebezpieczna dla zdrowia, daje orzeczenie o przeniesieniu do innej pracy (leżejszej) i tu zaczyna się gehenna pracownika, gdyż przeważnie w danym wydziale nie ma miejsca dla nich i muszą szukać pracy gdzie indziej.

Z reguły wydziały bronią się przed przyjęciem tych ludzi, gdyż każdy wydział boi się absencji chorobowej. Pracownik taki przenierza wiele wydziałów zanim zostanie przyjęty i zawsze kończy się tym, że zostaje przyjęty na grupie niższej i traci na zarobku. Pracownik jest przeważnie zainamieniony i takie to jest pedałowanie za jego trud i długie lata pracy.

Dlatego konieczne jest otoczenie w szczególności opieką ludzi o dużym stażu pracy i ludzi, którzy utracili zdrowie — aktem prawnym, że po utracie zdrowia nie tracą na zarobkach, ani nie może być mowy o zwolnieniu ich z pracy za jakiegoś drobnego przewinienia, gdyż i takie rzeczy zdarzają się. Dlatego też wnioskuję aby w HIL stworzyć produkcję uboczną i do niej kierować wszelkie odpady blachy cienko jak i grubiej walcowanej oraz rur, z których można tworzyć rozmaite precyzyjne rzeczy, jak pokazano to w Walcowni Blach Zimnej, piękne lampy itp.

Inna sprawa musi w HIL ulec dalszej poprawie. To troska o zdrowie pracownika. Sygnalizuję, że nadal wielkim problemem jest dostatek dla lekarza, kiedy się jest chorym — w przeciągu dwóch godzin. Wyczekiwanie trwa nieraz cztery, pięć i sześć godzin. Ludzie ci, od których zależy, aby stan ten zmienić niech spróbują kiedyś czekać z gorącką, a przekonają się, jak konieczne jest aby stan ten uległ zmianie. Ale ludzie ci przeważnie w kolejkach nie stoją, bo do lekarza dostają się poza kolejnością.

Bardzo często zdarzają się wypadki, że poszczególni kierownicy interweniują u lekarzy, aby ograniczyć zwolnienia lekarskie. Uważam, że lekarz to człowiek niezależny tak, jak sędzia, powinien się kierować własnym sumieniem i

odpowiedzialnością w tej sprawie, bo tylko takimi metodami możemy powiedzieć, że dbamy o stan zdrowia załogi. Mogę przytoczyć kilka faktów, lecz podaję tylko jeden. Dnia 21 maj. chcąc dostać się do lekarza w Walcowni Zimnej czekałem od godz. 8-mej do 12-tej, chociaż jestem Honorowym Dawcą Karwi i zostałem przyjęty jako pierwszy. Co mieli powiedzieć na to inni, którzy musieli czekać jeszcze dłużej?

Osobny rozdział, to najwyższy czas, aby wszelkimi sposobami stworzyć załozę HIL większą możliwość otrzymywania wczasów wypoczynkowych. Nad morzem postawić Dom Wczasowy Hutnika. Ja zdaję sobie sprawę, że to są wielkie koszty — ale przecież, jak do tej pory za prywatne kwatery nad morzem płacimy grubie pieniądze, a wygod żadnych nie mamy. R. LUKASIK

Z tematów na jutro

Z Karpacza, z posiedzenia Prezydium ZW ZMS powrócił jego członek, mistrz w ZK, tow. CZESŁAW IDZIK. Posiedzenie poświęcone było opracowaniu wytycznych do planowania pracy w krakowskiej wojewódzkiej organizacji ZMS na rok 1971.

Na jakich dokumentach opierało się prezydium w swoich pracach przygotowawczych, z jakich korzystało materiałów?

Podstawą były w głównej mierze osiągnięcia poszczególnych Plenów KC, w tym szczególnie tezy VII Plenum i przemówienia tow. Gierka. Ważną rolę odegrały też materiały z VII Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej naszej wojewódzkiej organizacji ZMS.

Jaka problematyka dominować będzie w waszej pracy w nadchodzącym okresie?

Wiodącymi problemami będą takie jak: dalsze pogłębianie pracy ideologiczno-szkoleniowej, prace nad rozwojem i prawidłowym wykorzystaniem talentów młodzieży pracującej i uczącej się. Konieczna jest także poprawa na odcinku terminowego i rzetelnego załatwiania spraw interwencyjnych młodzieży, jak też wreszcie właściwe przygotowanie i rozpoczęcie nadchodzącej kampanii sprawozdawczo-wyborczej przed VIII kon-



Ten cenny eksponat wzbogacił ostatnio muzeum pamiątek wojennych pracowników huty w Klubie ZBoWiD. Mundur radzieckiego lotnika z II wojny światowej przechował się przez tyle lat znakomicie.

Fot. J. PODLECKI

Ze sportu

Na ten obiekt zekaliśmy 20 lat

W obecności wiceprezesów KS Hutnik tow. tow. J. Kani i M. Chomy oraz sekretarza klubu tow. Barnasia, przewodniczący KKKFIT tow. M. Stefanów dokonał oficjalnego otwarcia nowej hali sportowej naszego klubu.

Hala — o największej w naszym województwie płycie, — na którą wszyscy sportowcy naszego klubu czekał 20 lat prezentuje się naderwzajemnie okazale. Dokonując otwarcia nowej hali przewodniczący KKKFIT wyraził przekonanie, że nowy obiekt będzie dobrze służył sportowcom naszego klubu i przyczyni się do wybitnego wzrostu poziomu we wszystkich sekcjach.

Z okazji otwarcia nowej hali odbył się turniej w pluce ręcznej mężczyzn o puchar KS Hutnik. Brały w nim udział zespoły Ruchu Chorzów, oraz AZS-u, Wawelu i Hutnika z Krakowa.

Najlepszą drużyną okazał się krakowski AZS (b. pierwszoligowiec), który lepszym stosunkiem bramek zdobył cenne trofeum.

A oto wyniki spotkań: AZS — Ruch 17:13, Wawel — Hutnik 26:17, AZS — Wawel 16:16, Ruch — Hutnik 25:17, Wawel — Ruch 26:19, AZS — Hutnik 35:15.

Najlepszym strzelcem turnieju

został Zdyb z Hutnika, który zdobył 20 bramek.

Organizatorem turnieju była sekcja p. ręcznej KS Hutnik, która w obowiązku wywiązała się bardzo dobrze.

To już chyba tradycja...

I tym razem zgodnie z tradycją zakończyła się wyprawa koszykarska Hutnika. Trudniejszym przeciwnikiem wydawał się przed meczem przemyski Czajów, z którym rzeczywiście przyszło się lutnikom pomóc. W efekcie odnieśli jednak, po dogrywie, zwycięstwo 5 punktami.

W niedziele wydawali się więc zdecydowanymi faworytami w spotkaniu z Tarnowia. Jednak i tym razem powtórzyła się stara choroba, polegająca na lekceważeniu słabego przeciwnika, zupełnej demobilizacji. Wynik — porażka różnicą czterech punktów, najupełniej nieoczekiwana i niepotrzebna.

W ten sposób od tygodni szturmujący i lokate w tabeli III ligi Hutnik odwieka z tygodnia na tydzień moment objęcia przodownictwa, które już wielokrotnie było tak blisko. Jak tak dalej pójdzie, rywale uciekną na taką odległość, że trud włożony w spotkania z najlepszymi zespołami III frontu zostanie bezpowrotnie zmarnowany. A szkoda, bo umiejętności i zaangażowanie techniczne naszej drużyny przewyższa chyba wszystkich swoich rywali.

Hawryluk najlepszym zawodnikiem turnieju

W poprzednią sobotę i niedzielę, w hali Wandy odbył się okręgowy turniej juniorów i młodzików. W licznie i silnie obsadzonych rozgrywkach w zasadzie nie doszło do niespodzianek.

Najlepszym juniorem naszego województwa okazał się zawodnik Hutnika W. Hawryluk, który nie przegrał żadnej partii. Wśród juniorek triumfowała Miłostowska z Soly Zywice, młodzikiem najlepszym był Kolarski z Nawiślanu a najlepszą młodziczką — zdecydowanie Jakubińska z Wandy.

Drużynowo wśród juniorów wygrała Wanda, a wśród juniorek — Sola Zywice.

*

W dniu dzisiejszym o godzinie 16.00 odbędą się pierwszoligowe zawody pomiędzy Hutnikiem i Karpacem z Krosna, zaś za tydzień, w sobotę o godz. 17 ze Sławką St. Wola a w niedzielę o 11 z Sławką Tarnobrzeg.

Natomiast 20 i 21 bm. w Warszawie odbędą się indywidualne mistrzostwa Polski, na które została powołana z naszego okręgu czwórka zawodników Hutnika: Ratzko, Petek, Chajdecki i A. Lenda. (ms)

Sportowy tydzień

6 II, 71 (sobota) godz. 18.00, 7. II, 71 (niedziela) godz. 17.00. W w. podanych dniach odbędą się zawody piłki siatkowej i ligi męczyzn o mistrzostwo I ligi pomiędzy drużynami KS Hutnik — WKS Legia.

W/w zawody rozgrywane będą w Nowej Hucie w Hali Sportowej NIKS „Wanda” ul. Bulwarowa 8.

W Hali Widowiskowo-Sportowej KS Hutnik Al. Igołomska Stadion Suche Stawy:

Liga Międzywojewódzka mężczyzn — koszykówka 6. II, 71 r. (sobota) — godz. 19.30 KS Piast Brzeg — KS Hutnik, 7. II, 71 r. (niedziela) — godz. 12.30 KS Pogoń Prudnik — KS Hutnik.

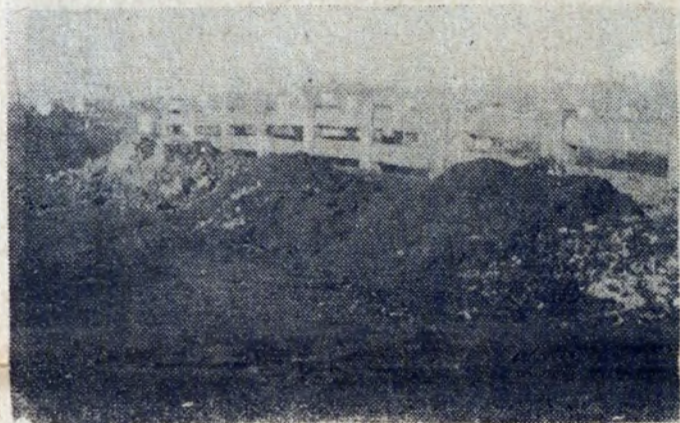
Liga Międzywojewódzka kobiet — koszykówka 7. II, 71 r. (niedziela) — godz. 10.30 AZS Katowice — KS Hutnik.

KRONIKA ZMS

Na posiedzeniu Zarządu Koła P-63 dokonano wyboru nowego przewodniczącego, którym został Antoni Szepeński.

W P-30, na posiedzeniu Zarządu Zakładowego funkcję przewodniczącego ZZ powierzono Ludwikowi Nowakowi.

Do załatwienia — od zaraz!



Zdjęcie to kierujemy pod adresem władz dzielnicy Nowa Huta, Piękną niegdyś szosa „wiodąca od kombinatu w kierunku Krakowa (katowicka) na dość długim odcinku jest systematycznie zasypywana gruzem, śmieciami i kamieniami. Tragiczny obraz przedstawiają jej pobocza na odcinku od zabudowań osiedla po wiadukt. Jeszcze potrzeba jedynie kilka wywrotek by to wszystko leciało z wiaduktu na przejeżdżające pociągi! Czym prędzej należy ten teren uporządkować, a prócz tablic zabraniających składania śmieci i wszelkiego gruzu, kamieni i piasku, radykalnym środkiem byłby mandat dla niesumiennych kierowców ułatwiających sobie życie...

JOZEF ROŚKIEWICZ

„Szukamy mistrza mistrzów”

Zakładowe koło Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa przy DZBM w Nowej Hucie zorganizowało ciekawy i pożyteczny konkurs pn. „Szukamy mistrza mistrzów”. Brał w nim udział pracownicy zatrudnieni na stanowiskach mistrzów w Zakładzie Remontowym DZBM.

Zebrań powitał inż. Tadeusz Zieliński, a konkurs prowadził przedstawiciel nowohuckiego Oddziału PZITB inż. Kosowski. Odpowiedzi oceniało jury w składzie: Bogusław Wojaś, mgr inż. Stefan Kurowski oraz kierownik Zakładu Remontowego Marian Leśniewski.

Odpowiedzi uczestników konkursu dowiodły dużej znajomości spraw budownictwa i remontów, a wiedza została nagrodzona. Zwycięzcy otrzymali nagrody pieniężne oraz książki techniczne.

I miejsce zajął Stanisław Malik, II — Józef Zięba, III — Roman Kucharczyk.

Konkurs, w którym wzięli udział dyrektorzy przedsiębiorstwa Tadeusz Cader i Janusz Podobiński, przedstawiciele Rady Zakładowej, Robotniczej, POP i pracownicy techniczni, zrzeszeni w kole PZITB — był wstępny eliminacją, która wyłoniła kandydata na konkurs organizowany przez nowohucki Oddział PZITB. (dr)



Pierwszą nagrodę zwycięzcy konkursu — Stanisławowi Malikowi wręcza dyr. DZBM T. Cader.



Egzamin nie był wcale łatwy, ale uczestnicy konkursu wykazali dobre przygotowanie.



Jury przy pracy.

ZDJĘCIA: B. LUCKOS



SPORT TURYSTYKA



Zebrania sprawozdawczo-wyborcze w KS Hutnik

Podobnie, jak w latach ubiegłych miesiące luty, tradycyjnie już, jest poświęcony na akcję sprawozdawczo-wyborczą w poszczególnych sekcjach naszego klubu. Akcja ta poprzedza Walne Zgromadzenie KS Hutnik, które odbędzie się w miesiącu marcu.

Na zebraniach, sekcje będą podsumowywały wyniki swej pracy w minionym roku. Roku, który był dla klubu — jubileuszowym. Jednocześnie sekcje wytyczą kierunki pracy na najbliższy okres. Wyróżniając się w pracy społecznej działacze oraz najlepsi zawodnicy otrzymają pamiątkowe odznaki jubileuszowe.

W zebraniach będą brali m. in. udział — obok zawodników przedstawiciele Zarządu Klubu oraz Związków Sportowych. Klub ze swej strony zaprasza wszystkich sympatyków sportu na zebrania oraz do udziału w dyskusji.

Wszystkie zebrania będą się odbywały w nowej hali KS Hutnik na Suchych Stawach.

Pierwsze zebranie odbędzie się w dniu 12. II br. o godz. 17.00, a obradować będą bokserzy.

Kolejne zebranie — sekcji p. nożnej odbędzie się w dniu 15. II br. o godz. 17.00.

Piłkarskie nowinki



W ostatnim numerze Głosu rozmawialiśmy z naszym czołowym piłkarzem Zbigniewem Plaszczyńskim. Dziś o tej najsłabszej dyscyplinie rozmawiamy z kierownikiem pierwszej drużyny — Józefem Nowakiem.

W tej chwili nasi zawodnicy trenują intensywnie sześć razy w tygodniu. Po obozie w Zakopanem — gdzie przebywała cała nasza kadra — zawodnicy są już dobrze rozbiegani i na treningach spisują się bardzo dobrze. Na podkreślenie zasługuje niezwykle sumienne wywiązywanie się z wszystkich poleceń trenera.

18 lutego wyjeżdżamy na zgrupowanie szkoleniowo-kondycyjne do ośrodka Startu w Wiśle. Jedziemy tam w 22-osobowym składzie i planujemy rozegrać spotkania sparingowe, m. in. z Zagłębiem Sosnowiec i Polonią Bytom. Po powrocie chcemy spotkać się jeszcze w Mielcu ze Stalą.

Czy zajdą jakieś zmiany w składzie kadry Hutnika?

Nie. Trenujemy w starym składzie z Hermanem, Bonem i Kasalikiem. Na klub Plaszczyński przebywa na zgrupowaniu kadry narodowej.

Wspólnie z trenerem Giergielem był pan na naradzie przedstawicieli klubów ligowych. Jakie są wyniki spotkania?

Narada została zwołana z inicjatywą klubów krakowskich. Chcieliśmy, aby wszyscy wypowiedzieli się na temat zmian systemu rozgrywek. Trzeba jasno stwierdzić, że nikt nie postulował zmiany systemu rozgrywek, natomiast wszyscy są za utrzymaniem

Hutnik. Stanowi jednak w jakimś stopniu odzwierciedlenie opinii społecznej. O układzie tabeli zdecydowali bowiem nasi Czytelnicy.

Na koniec podam jeszcze skład drugiej dziesiątki, gdyż i to może zainteresować sympatyków naszego hutniczego klubu sportowego. A więc kolejne miejsca od 11 do 20 zajęli: Jerzy Kasalik (piłka nożna), Jan Pabłańczyk (piłka ręczna), Lucjan Słowakiewicz (boks), Edward Łoziński (piłka ręczna), Czesław Szczepankiewicz (piłka nożna), Bolesław Szkutnik (siatka), Jan Ruszczyński (siatka), Stefan Skalaka (boks), Ryszard Musyl (sport motorowy), Jerzy Grochal (piłka koszykowa).

W następnym numerze podam skład wytypowanych przez poszczególne organizacje 10 najlepszych działaczy sportu, turystyki TKKF i LOK.

JERZY DANEK

rozgrywek I, II i III ligi w dotychczasowym stanie. Omawialiśmy również sprawę zlikwidowania udziału juniora w pierwszym zespole II ligi. Bo i tak, gdy młody zawodnik reprezentuje wysoką klasę to jest wprowadzany do rozgrywek. W naszym klubie mieliśmy takie przykłady z Plaszczyńskim czy Kasalikiem. A junior grający słabo wchodzi do gry na kilka minut i opuszcza potem boisko na skutek „kontuzji“.

Postulaty Hutnika na zgromadzenie KOZPN?

Przed wszystkim poruszmy sprawę koordynacji pracy klubów krakowskich oraz ich ścisłej współpracy. Terminarz rozgrywek też wymaga uregulowania. Nie może być sytuacji, aby w jedną niedzielę w Krakowie były rozgrywane 4 spotkania ligowe. Jest to strata finansowa dla klubów i dla sympatyków, którzy nie mogą obejrzeć wszystkich spotkań.

W grupie „B” też nie jest łatwo

Do ostatniego miejsca została wypełniona hala w Lublinie gdzie Avia spotkała się w pierwszym pojedynku ligowym z drużyną Hutnika. Na przeciw siebie stanęły „10” beniaminka ligi i drużyna b. mistrza Polski. Wszyscy liczyli się z ciężką przeprawą swych ulubieńców. Liczyli też na niespodziankę. I stało się. Hutnik przegrał 6:1. A sensacyjnie zakończyły się pojedynki Dragana z Wólkiwiczem i Skalki z Kowalskim. Obaj nasi zawodnicy pięciolarze przegrali ze swymi przeciwnikami.

Wyniki konkursu filatelistycznego

Ogłoszony przez naszą redakcję z okazji Międzynarodowej Wystawy Filatelistycznej „Lenin i Jego idee — Kraków 70” konkurs-quiz dla miłośników znaczków pocztowych pt. „Lenin w filatelistyce” został zakończony. A oto prawidłowe odpowiedzi:
1. Huta im. Lenina widnieje w serii polskich znaczków pocztowych emitowanych z okazji 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina.
2. Największa dotychczas na świecie wystawa filatelistyczna o tematyce leninowskiej odbyła się w Krakowie w 1970 r. (Międzynarodowa Wystawa Filatelistyczna „Lenin i Jego idee — Kraków 70”).
3. Filateliści Nowej Huty zorganizowali dla uczczenia 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina Pokaz Filatelistyczny pn.

„Lenin na znaczkach pocztowych”.

Wśród uczestników konkursu, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi, rozlosowane zostały nagrody Zarządu Okręgu PZF i Państwowego Przedsiębiorstwa Filatelistycznego „Ruch”:

- 1. Serię znaczków polskich „Karol Marks” z 1953 r., w klaserze — Tadeusz Rzepecki, Kraków, ul. Włoczków 22.
- 2. Zestaw znaczków pocztowych o tematyce „Lenin” w klaserze — Kazimierz Mach, Kraków 28, Nowa Huta, Centrum B 10/86.
- 3. Zestaw znaczków pocztowych „Kultura Polska”, w klaserze — Dorota Czarna, Kraków, ul. Smoleńsk 12/13.
- 4-6. Zestawy znaczków pocztowych z arkusikiem „MWF Lenin i Jego idee — Kraków 70” i kopertami Poczty Lotniczej „Szlakiem Lenina w Polsce Kraków — Poronin 1970” oraz kopertami i kartkami z okolicznościowymi ośmestopkami w klaserkach — Z. Babinek, Kraków, Nowa Huta, os. Kolorowe 10a/29, Anna Kalużny, Kraków — ul. Okolna 14/69, Józef Wiśnicki, Kraków, ul. Stachewicza 25/83.

Nagrody zostaną wysłane pocztą.

Trzeba dodać, że pięciolarze Avii byli świetnie przygotowani do tych pojedynków. Imponowali kondycją. Z naszych zawodników walki wygrali: Stachurski, Ryś i Mrowiec.

ZBoWiD wraz z okolicznościami upominkami. Wśród nich był także pamiątkowy srebrny medal III Zimowej Spartakiady. Goście zwiedzili muzeum z wielką uwagą oglądając zebrane tu eksponaty, związane z Armią Radziecką.

JOZEF ROSKIEWICZ

Hutnik czy Legia?

W takiej sytuacji jeszcze nasi siatkarze nigdy się nie znajdowali. Byłymi wicemistrzem Polski grozi spadek do II ligi.

Ostatnie niepowodzenia, m. in. porażki z Beskidem i ze Stalą Mielec spowodowały, że Hutnik znajduje się na trzecim miejscu od końca, mając taką samą ilość punktów jak przedostatnia drużyna tabeli — Beskid.

Już najbliższa kolejka może dać odpowiedź na pytanie czy Hutnik ma szansę utrzymania się w I lidze. Aby mieć cień nadziei, nasz zespół musi rozstrzygnąć te spotkania na swoją korzyść.

Jaki będzie rezultat tych spotkań? Z tym tradycyjnym pytaniem zwróciliśmy się do pracowników kombinatu. Oto ich typy:

ARTUR STELIGA — W41. 3:2 i 3:0 dla Legii. Hutnik jest osłabiony brakiem Jezierskiego i do tej pory nie może sobie odnaleźć. Zresztą przechodzi w tej chwili spadek formy.

CZESŁAW STAROWSKI — TE. Po ostatnich porażkach naszego zespołu trudno jest typować. Sercem jestem z naszym zespołem i mam przeczucie, że w obu meczach wygramy po 3:2.

ZBIGNIEW WIDACKI — P62. Oba mecze dla Legii. Hutnik obniżył loty. Dwa razy po 3:1.

Jak widać nasi rozmówcy typują różne rezultaty. Jak będzie naprawdę przekonamy się już dziś. Mamy tylko jedną prośbę do kibiców. Dopingujcie gorąco swoich zawodników. Od waszego sportowego dopingu zależy wiele.

Dragan zwyciężył w plebiscycie

(Dalszy ciąg ze str. 2)

Niespodzianką jest wysoka pozycja Tadeusza Stypuły, reprezentanta drugoligowej drużyny piłki ręcznej Hutnika, pozycja, którą zawdzięcza licznemu gronu zagorzałych sympatyków tej dyscypliny. Tadeusz Stypuła zajął 5 miejsce zdobywając 937 punktów.

Królową sportu — lekkoatletkę reprezentuje Elżbieta Bieniek — znakomita sprinterka, która zajęła w plebiscycie 6 miejsce. Zdobyła 747 punktów. Elżbieta Bieniek jest jedną z kandydatek polskiej lekkoatletyki na Igrzyska Olimpijskie w Monachium.

Siedmie miejsce przyznali Czytelnicy w plebiscycie Barbarze Ratzko, nazywanej nie bez słuszności Jędrzejowską polskiego ping-ponga. Od wielu lat bowiem utrzymuje wysoką formę i gromi znacznie młodsze od siebie rywalki. Mgr Barbara Ratzko zdobyła 726 punktów.

Następne, ósme miejsce zajął kolega klubowy Barbary Ratzko z sekcji tenisa stołowego — Józef Petek. Otrzymał 705 punktów.

Na dziewiątym miejscu uplasował się piłkarz Józef Bon. Otrzymał 699 punktów.

Listę dziesięciu najlepszych sportowców-hutników zamyka Edmund Serafin — płotkarz. Zdobył 658 punktów.

Wyniki tegorocznego plebiscytu są w pewnym sensie świadectwem zainteresowania kibiców poszczególnymi dyscyplinami sportowymi, ich popularności. Przypatrzmy się powyższej dziesiątce. Jest w niej po dwóch reprezentantów piłki nożnej, lekkoatletyki i tenisa stołowego. Po jednym — boksu, piłki siatkowej, szachów, piłki ręcznej. Układ ten na pewno nie odpowiada w pełni pozycji i wynikom sportowym uzyskiwanym aktualnie przez zawodników poszczególnych dyscyplin KS

Kiedy już większość mieszkańców Pleszowa przekwaterowano do nowych bloków (było ich już 11) konieczne stało się przeniesienie tam przynajmniej biblioteki, dla której tutaj było znaleźć lokum. Ustalono więc, że w jednym z hoteli zamknie się ścianką część korytarza i urządzi w 12 pokojach bibliotekę. Był to uprządkować lokal nie nadający się na bibliotekę, ale z braku lepszego trzeba było go zagospodarować i rozpocząć pracę. Miałobyśmy z tym sporo trudności.

Przeprowadziliśmy się w styczniu do budynku będącego w budowie, zakończyliśmy pracę przewidziano na 22 lipca 1968 r. Wykonano więc szybko pomieszczenie dla biblioteki a wszędzie dalej „szła” budowa.

Pamiętnik działacza oświatowego (VIII)

brane w płaszczy i rekwizy, często przy świetle. Plakatyśmy z zimą i bezsilnej złości. Nikogo to jednak nie obchodziło: biblioteka musiała pracować. Czy to było ludzkie i uczciwe? Do dziś mam wątpliwości. Dużo zdrowia straciłyśmy w tych warunkach, chorowałyśmy sporo, cały czas byłymy zakatarzone i przeziębione. A przecież wszystkiego można by uniknąć, gdyby bibliotekę umieszczono w jednym z bloków wybudowanych wcześniej, w których było ciepło i widno. Nikt widocznie o tym nie pomyślał. Zawsze to łatwiej myśleć o swojej skórze niż o cudzej. Wystarczyło się o plec do suszenia tyneków, który podłączymy nam robotnicy przy pomocy grubego kabla. Grał dzień i noc. Zrobiło się więc dosyć zimno. Na brak światła nie mogliśmy niestety nie poradzić.

Tymczasem Dom Kultury pozostał na prawie pustym osiedlu w

Pleszowie. Nie było dla niego na nowym osiedlu pomieszczenia. Na skutek starań kierownika, lokale sklepowe zaadaptowano dla potrzeb Domu Kultury i w marcu 1968 r. reszta placówki przeniosła się na Złotą Jesień.

W tej chwili, gdy to piszę, Dom Kultury od kilku tygodni zalewany jest systematycznie wodą. W sali klubowej obok estetycznych nowych mebli stoją miednice i kubły na wodę. Budowlani zbudowali sobie Dom Kultury, który chyba niedługo ta woda rozmyje i splucze do Wisły.

Ale o tym chyba nie warto pisać. Na temat złego wykonania bardzo kompetentnie ode mnie mówili i pisali, bez skutku. Na razie praca pły nie pod parasolem.

Jedna biblioteka ma sucho i... mnóstwo pracy. Na koniec 1969 r. 2620 czytelników, którzy wypożyczyli ponad 45.000 książek. Bi-

blioteka nasza jest wesela i kolorowa. Mamy mnóstwo kwiatów i dużo miłych czytelników. To chyba dość, aby mimo złych dni i godzin czuć się tu dobrze i być zadowolonym.

Od tamtych pierwszych dni Nowej Huty minęło właśnie 20 lat. Jakże to mało i dużo zarazem. Dziś Nowa Huta, to 150-tysięczne miasto z szerokimi alejami ulic, uporządkowanymi osiedlami, które przyciągają oczy kolorowymi tynkami domów, zielenią drzew i krzewów. Zniknął wielki plac budowy pachnący cegłą, wapnem i zaprawą murarską. Pamięć tamtych dni odżywa już niezbyt często w chwilach wspomnień o młodości burzliwej i nieuporządkowanej, zawsze jednak pięknej i niezapomnianej.

Dość nie tonie się w błocie, idąc do teatru. Jest też wiele placówek, w których można spędzić czas wolny od pracy. Jednym słowem Nowa Huta dziś — to nowoczesne miasto, w którym wiele się zmieniło. Wyrosło nowe, urodzone tutaj pokolenie, dla którego tamte lata, to historia prawie zamierzchła.

Z początkowej pustki, później — symbol naszych czasów. AURELIA RUTOWSKA

Echa III Spartakiady Armii Zaprzysiężonych

W imieniu Komitetu Organizacyjnego III Zimowej Spartakiady Armii Zaprzysiężonych, serdecznie dziękuję załozce Huty im. Lenina w Krakowie za objęcie patronatu nad ekipą sportową Armii Radzieckiej. Przyjacielskie spotkanie przedstawicieli Waszego Zakładu z żołnierzami-sportowcami bratniej armii, przyjęcie jakie zgotowaliście, dobrze przysłuży się sprawie umacniania braterstwa broni między naszymi armiami i przyjaźni między „narodami” wspólnoty socjalistycznej. Za żołnierskim pozdrowieniem, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego III Zimowej Spartakiady Armii Zaprzysiężonych — gen. dyw. JOZEF STEBELSKI.

Powyższy list otrzymał



Z Olimpiady Kulturalnej Hoteli HiL

17 LUTY — PÓŁFINAŁY KONKURSU CZYTELNICZEGO

W większości hoteli odbyły się już ćwierćfinały konkursu czytelniczego pt. „Człowiek zdobywa kosmos”. Ostatnio tego rodzaju eliminacje przeprowadzono w hotelach hutniczych na Wzgórzach Krzesławickich i Na Skarpie.

17 lutego, w klubie „Śródpole” planowane są rozgrywki półfinałowe konkursu, połączone z bogatym programem artystycznym.

WIECZORKI U HUTNIKÓW

Szereg hoteli organizuje imprezy o charakterze towarzyskim, imprezy pt. „Wieczorek u hutników”. Programy tych imprez, urządzanych w świetlicach hotelowych, są różnorodne, np. imprezy estradowe, wieczory recytacji, piosenki, zgaduj-zgadule, czy wieczorki taneczne z częściami artystycznymi. M. in. ostatnio bardzo interesującą tego typu imprezę zorganizował hotel nr 20 w os. Na Wzgórzach.

CIĘKAWY EKSPOZYCJE

Hotele pracowników HiL mają również na swym koncie liczne wystawy. Po raz pierwszy wprowadzony w tym roku konkurs na wystawę własnych artystów amatorów cieszy się dużym zainteresowaniem, m. in. w tych dniach otwarto ciekawą ekspozycję metaloplastyków i plakatów w hotelu nr 2 w os. Młodości. Zorganizował ją samorząd hotelowy...

KOLPORTAŻ KSIĄŻKI

Wiele uwagi poświęca się czytelnictwu, aktywizacji punktów bibliotecznych, propagandzie wizualnej książki. Na pochwałę zasługuje dobrze prowadzony kolportaż książki technicznej, naukowej i beletrystyki w hotelach nr 23 (Wzgórze Krzesławickie), 40, 38 i 39 (Dom Młodego Hutnika) oraz nr 2 (os. Młodości).

IMPREZY OŚWIATOWE

Ich formy są różnorodne: prelekcje, dyskusje, spotkania autorskie, filmy itp. Organizowane są w poszczególnych hotelach grupowe wyjścia do teatrów, muzeów, na wysta-

wy plastyczne. W ramach tego konkursu powstają ponadto kółka zainteresowań np. w hotelu nr 15, w os. Na Skarpie ożywną działalność prowadzi kółko miłośników teatru telewizyjnego. Słowa uznania dla inicjatora-mieszkańca tego hotelu, J. Paździora, który zajmuje się szczególnie tymi zagadnieniami, prowadząc szerokie dyskusje ze słuchaczami. Ambitną działalność prowadzi hotel nr 24 w os. Na Wzgórzach, bogate są plany, dobra realizacja. Obecnie samorząd hotelu przygotowuje spotkanie z aktorem — Januszem Gajosem, odtwórcą filmu „Mały”, poświęconego życiu mieszkańców hotelu.

* Przypominamy, że 28 lutego — jest datą zakończenia VI Olimpiady Kulturalnej Hoteli Pracowniczych HiL. Czasu więc nie wiele, mamy nadzieję, że bieżący miesiąc będzie jeszcze bardziej obfity w ciekawe wydarzenia kulturalne, niż poprzednie tygodnie...

BE

Z UKOSA

Uczestnicząc ostatnio w wyjazdowej za drugi okres w jednej ze szkół podstawowych, nie-oczekiwanie nastuchałem się wiele żalów pod adresem instruktorów uczących pływania dzieci drugich klas ze wszystkich nowohuckich szkół podstawowych (nauka pływania obowiązkowa). Z tego co usłyszałem z ust rodziców a także samych nauczycieli wnioskuję, że mile skądinąd panie instruktorki, a także panie instruktorzy, którzy w pływaniu są specjalistkami — w znajomości zasad pedagogiki i psychiki dziecka, wyraźnie nie nadążają ani... cwałem ani żabką. A cała bieda w tym, że one nie bardzo chcą o tym wiedzieć! (okt.)

GŁOS MŁODYCH

„Powodzenie waszych inicjatyw zależy od was samych“

29 stycznia, jak corocznie w tym okresie, szkolna organizacja ZMS przy ZSZ Huty im. Lenina obchodziła swoje wielkie święto. Od rana korytarze szkolne wypełnione były młodzieżą w białych koszulkach i czerwonych krawatach. Dzień rozpoczął uroczysty poranny apel prowadzony przez Zarząd Szkolny ZMS.

O godzinie 15.00 do wypełnionej po brzegi młodzieżą zetesesowską świetlicy szkolnej przybyła zaproszeni goście. W szeregu organizacji wstąpiło 129 uczniów pierwszych klas Zasadniczej Szkoły Zawodowej.

Prowadzący uroczystość, przewodniczący Zarządu Szkolnego ZMS Marek Wolny skłama zebrał informację o okresie przygotowawczym. Mówi o udziale nowo wstępujących w pracach ZMS, w szkoleniu ideowym, w Olimpiadzie Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym, Turnieju Czytelnictwa ZMS. Mówi do najmłodszych członków ZMS w ZSZ HIL: *podążając tym wiadoym krokiem, wstępując w szeregu ZMS oczekujecie, że organizacja pomoże wam w realizacji waszych zainteresowań; będzie szansa zapoznania młodzieńczej potrzeby społecznego działania. Autorytet organizacji pomoże wam w spełnianiu waszych oczekiwań. Ale powodzenie waszych inicjatyw zależy od was samych.*

Przedstawiciele nowo założonych kół klasowych otrzymują legitymacje z rąk wiceprzewodniczącej ZF ZMS Bronisława Pietronia. Życzenia dla nowych członków ZMS składają przedstawiciele władz partyjnych i zetemesowskich kombinatu.

W imieniu młodzieży uczącej się w naszej szkole przyzakiadkowej wiceprzewodniczący ZS ZMS tow. Barczyk przedstawia meldunek o podjętych na porannym apelu zobowiązaniach. Młodzież postanowiła przepracować w czynnie społecznym 10 tys. godzin wartości 40 tys. zł przy zagospodarowaniu placu rekreacyjnego przy warsztatach szkolnych, terenu wokół budynku szkolnego oraz obiektów sportowych KS „Hutnik”. Dodatkowo wykonano w czynnie społecznym prace pomocnicze do gabinetów przedmiotów zawodowych na wartość ok. 40 tys. zł. Zetesesowscy szkoły rzucają hasło: zetemesowie — bez oceny niedostatecznej“.

Uroczystość zakończył przemówienie występowy orkiestry detej.

Włączenie legitymacji ZMS dalszym 129 uczniom, tak znaczny rozwój tej, już ponad 300 członków liczącej organizacji — to efekt ciągłej pracy ideowo-wychowawczej prowadzonej przez szkolny ZMS. Rozwija on coraz lepiej swe formy działania.

MAREK DANECKI



Inicjatywa ZMS-owców z Aglomerowni

Szlachetna rywalizacja brygad o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej ma w Wydziale Aglomerowni swoje stałe tradycje. Przez szereg lat współpracujące brygady technologiczne uzyskały szereg dobrych wyników tak w zakresie podnoszenia wydajności pracy, jakości produkcji jak i w zakresie podnoszenia swoich kwalifikacji. O ile brygady technologiczne stale rozwijały współpracownictwo, nie można jednak było go przeniesić na brygady branżowe: elektrycznego i mechanicznego utrzymania ruchu.

Zainteresował się tym problemem Zarząd Wydziałowy ZMS P-31 na jednym ze swoich posiedzeń. Rozbudzono propagandę i dyskusję nad ruchem współpracownictwa i na efekt nie trzeba było długo czekać.

Zgłoszono 5 brygad do walki o tytuł BPS w brygadach mistrzów: Jurczaka, Mazurka, Oldaka, Niczesa, Wasika.

Zadania, które zostały przyjęte w regulaminie nie były łatwe, sta-

rzejące się urządzenia i maszyny po 15 latach pracy wymagają stałej i rzetelnej konserwacji przez brygady branżowe. Skracano postoje planowe remontowanych urządzeń, wykonywano we własnym zakresie remonty urządzeń nieprodukcyjnych osiągając 300 tys. zł.

Należy wspomnieć o dużym zaangażowaniu tych brygad w realizację programu VIII Olimpiady Kulturalnej HIL organizując szereg spotkań i imprez kulturalnych.

Obecnie 5 w/w brygad przygotowuje się do współpracownictwa o tytuł DO-RO.

Słowa uznania należą się dla doświadczonych aktywno młodzieżowego ZMS P-31, który umiał pobudzić zainteresowanie ruchem współpracownictwa, wykorzystać inicjatywę i odpowiednio nią kierować. Współpracowniczym brygadam życzymy dalszych sukcesów na odcinku produkcyjnym i realizacji DO-RO.

JERZY BARTOSIK
Korespondent

20 lat wśród dzieci

Wśród oficjalnych nowohuckich jubileuszy dwudziestolecia z przyjemnością możemy odnotować nieco skromniejszy, ale bogaty w dorobek — jubileusz dwudziestolenniej pracy pierwszej kierowniczką przedszkola Nowej Huty pani SABINY NUR. Dwadzieścia lat to długi okres w życiu człowieka, zmieniający nie tylko nasze otoczenie ale i nas samych. Przykładem tego były niedawne przedszkolaczki a obecnie dorodne panie, przybyłe na pożegnanie swej kierowniczką. Aż nie chciało się wierzyć, iż osoba odbierająca piękne bukiety kwiatów na oficjalnym spotkaniu zorganizowanym przez Komitet Rodzicielski Przedszkola nr 107 to ta kierowniczką, która przed dwudziestu laty wprowadzała w życie razem ze swoim personelem wielu szacownych już obecnie mieszkańców Nowej Huty.

spotkań, obok przedstawicieli Komitetu Opiekunckiego Walcownik Drobnego Druku, Komitetu Osiedlowego, TGP, ZBOWiD-u, grona pe-



dagogicznego, rodziców i wychowanków przybyła również naczelnik Kuratorium Okr. Szkolnego Krakowskiego Janina Balińska oraz inspektor Wyzd. Oświaty DRN Maria Stelmachowska.

JANUSZ PODLECKI
Tekst i zdj.



Pożegnanie ze szkolną organizacją

Niecodzienną uroczystość przybliżyła organizacja ZMS przy Zasadniczej Szkole Handlowej nr 2 w Nowej Hucie.

W dniu 20 stycznia br. odbyło się uroczyste zakończenie nauki przez 132 uczniów tej szkoły. Przedsiębiorstwa handlowe naszej dzielnicy otrzymały więc kadre wysoko wykwalifikowanych pracowników. Jednocześnie organizacja ZMS-owska została zastąpiona 81 nowymi członkami.

Uroczystego pożegnania członków ZMS i przekazania im do rąk dokonała przewodnicząca ZS ZMS przy ZSH nr 2 tow. Hania Cislecka.

Mamy nadzieję, że w wyniku tej akcji wszyscy kończący szkołę ZMS-owcy zachowają ciągłość przynależności do organizacji, a doświadczenia i umiejętności zdobyte w pracy kół klasowych ZMS przydadzą się w pracy kół przyzakładowych.

Jest to godna naśladowania forma nawiązywania i u-

macniania kontaktów między szkołą a środowiskiem pracy.

Pożyteczna impreza

Z inicjatywy Zarządu Osiedla Spółdzielczego — Bieńczyce-Zachód, odbyła się w Szkole Podstawowej nr 125 na os. Strusia impreza noworoczna dla dzieci członków Sp-ni Mieszkanicowej „Hutnik” osiedla Wysokiego, Strusia, Kąlnowego i Na Lotnisku.

Organizatorem imprezy był aktywny harcerski II Liceum Ekonomicznego, III Liceum Ogólnokształcącego i Szkół Podstawowych nr 125, 104. Impreza finansowana przez Zarząd Osiedla Spółdzielczego Bieńczyce-Zachód cieszyła się ogromną popularnością. Sala nie mogła pomieścić około 1.400 chętnych, mimo iż zabawa przewidziana była w dwóch grupach. Świadczy to o niedościgniętych imprez kulturalnych dla dzieci i młodzieży w nowych osiedlach. Rady kolonijne, komisje społeczno-wychowawcze i inne placówki kulturalno-oświatowe powinny wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Często bywa, że ciekawe zjawiska pozostają poza głównym nurtem zainteresowań. Powołane do życia przez ludzi o nazwiskach jeszcze nieblyszczących — umykają wszedłbyśskiemu oku kamery „televizyjnej”, nie zajmują wiele miejsca na łamach prasy i z trudem znajdują mecenasów, którzy zdecydowali się dopomóc w ich upowszechnieniu.

Myszę, że tak jest z teatrem stworzonym przez młodych artystów Teatru Ludowego w Nowej Hucie — Barbarę Zgorzałowicz i Andrzeja Wiśniewskiego. A i podpisany pod tym artykułem, nie jest bez winy, że to, że w pół roku od pierwszego spektaklu aktorzy ci ze swym programem prezentowali się publiczności za ledwie czterdzieści razy. Bowiem pierwszy raz oglądaliśmy ich bodaj w początkach listopada i przełmiałem ten fakt, podobnie jak organizatorzy owego spektaklu — Zarząd Dzielnicy ZMS, który to wówczas gorąco zapewniał o swym patronacie, o spopularyzowaniu programu — jak zgodnie

twierdził jego odbiorcy — nie tylko ciekawego z formalnego punktu widzenia, ale przede wszystkim ze względu na jego społeczne walory.

Objeżdżałem teatr Barbary Zgorzałowicz i Andrzeja Wiśniewskiego po raz drugi już w lutym, kiedy to artyści występowali przed mieszkańcami jednego z hoteli robotniczych. Widownia to specyficzna. Impreza zaczyna się od zaproszenia obecnych do pierwszych rzędów, jako że wzorem narad i zebrań większość zajmuje miejsca w kątach, możliwie z tyłu sali. Później, już w czasie trwania imprezy nadchodzi nowi widzowie. Gdy program jest przyjmowany, impreza kończy się przy pełnej frekwencji. Gdy nie — publiczność dyskretnie opuszcza salę w jej trakcie. W przypadku wspomnianego spektaklu — nadchodzący pozostawali do końca.

Teatr dwójga nowohuckich aktorów zaprezentowany programem „Nikt za nas nic nie zrobi“ nosi znamiona publicystyczno-poetyckie. Tak oszczędny w stosowaniu rekwizytu i aktorskiego gestu, że aż dochodzący do granicy między teatrem a niemal zyczący rozmową między dwójgiem młodych, zaangażowanych ludzi i publicznością. W tej rozmowie — spektaklu aktorzy posługują się znakomitymi tekstami czołowych naszych felietonistów Krzysztofa Teodora Toenlitza i Hamiltona, Władysława Machajka i fragmen-

„Nikt za nas nic nie zrobi“

„Czy to prawda, że regularne picie mleka leczy schorzenia reumatyczne?“ — zapytuje pani Janina D. z osiedla Wandy.

Trudno mi tutaj dać konkretną odpowiedź, ponieważ oficjalne dane na ten temat nie zostały podane. Słyszałam, że podobno bóle reumatyczne i ischiaszowe zmniejszają się, jeżeli na czczo na pół godziny przed śniadaniem, wypije się pół litra gotowanego letniego mleka. Kurację tę trzeba konsekwentnie stosować przez dwa tygodnie.

W związku z notatką zamieszczoną w nr 2 naszego pisma, Krakowskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego nadesłały nam rzeczowe wyjaśnienie.

Wynika z niego, że chleb w którym klientka znalazła śrubę została wyprodukowany w piekarni nr 21 w Krzesławicach. Przyczyna tkwi w tym, że nastąpiło zerwanie jednej z wielu śrub, przytwierdzających dożujący ciasto do głowicy. Zauważenie tego faktu w czasie produkcji było niemożliwe. Awarię śruby stwierdzono dopiero w czasie dokonywania konserwacji maszyny przez mechanika.

Pismo komunikuje następne, że pracownikowi odpowiedzialnemu za stan techniczny maszyny udzielono upomnienia dyscyplinarnego a głównemu mechanikowi polecono zwrócić baczniejszą uwagę na właściwą pracę konserwatorów.

Dziękujemy za wyjaśnienie i wierzymy, że podobne wypadki zanieczszenia chleba więcej się nie powtórzą.

Sladem naszej krytyki

„Czy to prawda, że regularne picie mleka leczy schorzenia reumatyczne?“ — zapytuje pani Janina D. z osiedla Wandy.

Trudno mi tutaj dać konkretną odpowiedź, ponieważ oficjalne dane na ten temat nie zostały podane. Słyszałam, że podobno bóle reumatyczne i ischiaszowe zmniejszają się, jeżeli na czczo na pół godziny przed śniadaniem, wypije się pół litra gotowanego letniego mleka. Kurację tę trzeba konsekwentnie stosować przez dwa tygodnie.

— Z całą pewnością potwierdzam natomiast, że grype i przeziębienia łagodni gorące mleko z miodem. Mleko znane jest również jako doskonały środek antytoksyczny. Pewnym również jest, że wypijanie mleka nawet w największych ilościach, nigdy nie zaszkodzi organizmowi — mleko powinno być jednym z podstawowych składników pożywienia dla osób w każdym wieku! W mleku znajdują się niezbędne dla organizmu ludzkiego środki odżywcze, najłatwiej strawne i przyswajalne. Podstawowym, łatwo strawnym i przyswajalnym składnikiem mleka jest wysokowartościowe białko. Mleko jest głównym źródłem wapnia. Spośród witamin występujących w mleku najważniejsze są witaminy: B₂, A i B₁ oraz witamina D. Warto również wiedzieć, że mleko odtłuszczone, czyli tzw. „chude“, ma także dużą wartość odżywczą, ponieważ zostało ono pozbawione jedynie tłuszczu, natomiast pozostałe składniki pozostały w nim w całości. Podobnie jak mleko wartości odżywcze mają wszelkie przetwory takie jak: sery, kefir, maślanka, jogurt.

Mleko da się zastosować do każdego posiłku, a picie go na śniadanie i kolację jest jak najbardziej wskazane. Można z niego przyrządzać różnego rodzaju napoje, cocktaile i wykwintne desery.

Tego typu suknie może ubrać każda kobieta. Duża krata należy wprowadzić do wzorów, które nie powinna nosić cięższa kobieta — ale krój a — zególnie skrojona ze skosu pliska, mają tutaj charakter wybitnie wyszczuplający.

Tego typu suknie może ubrać każda kobieta. Duża krata należy wprowadzić do wzorów, które nie powinna nosić cięższa kobieta — ale krój a — zególnie skrojona ze skosu pliska, mają tutaj charakter wybitnie wyszczuplający.

Tego typu suknie może ubrać każda kobieta. Duża krata należy wprowadzić do wzorów, które nie powinna nosić cięższa kobieta — ale krój a — zególnie skrojona ze skosu pliska, mają tutaj charakter wybitnie wyszczuplający.

Tego typu suknie może ubrać każda kobieta. Duża krata należy wprowadzić do wzorów, które nie powinna nosić cięższa kobieta — ale krój a — zególnie skrojona ze skosu pliska, mają tutaj charakter wybitnie wyszczuplający.

Tego typu suknie może ubrać każda kobieta. Duża krata należy wprowadzić do wzorów, które nie powinna nosić cięższa kobieta — ale krój a — zególnie skrojona ze skosu pliska, mają tutaj charakter wybitnie wyszczuplający.

Tego typu suknie może ubrać każda kobieta. Duża krata należy wprowadzić do wzorów, które nie powinna nosić cięższa kobieta — ale krój a — zególnie skrojona ze skosu pliska, mają tutaj charakter wybitnie wyszczuplający.

Tego typu suknie może ubrać każda kobieta. Duża krata należy wprowadzić do wzorów, które nie powinna nosić cięższa kobieta — ale krój a — zególnie skrojona ze skosu pliska, mają tutaj charakter wybitnie wyszczuplający.

AMATORSKA TWORCZOŚĆ HUTNIKÓW



uwewnętrznia skąpo i czyni to jak gdyby od niechcenia. Takie robi wrażenie, ale czy rzeczywiście flegmatykiem jest — odpowiedzialności za to nie biorę, zwłaszcza wobec faktu, że wśród jego prac, najliczniej reprezentowany jest szkic. A więc coś co najczęściej powstaje w wyniku szybkiego poruszania ręką uzbrojoną w ołówek, węgiel czy piórko.

„Bardzo lubię szkicować — powiada — bo ta forma jak żadna inna pozwala chwycić na gorąco najistotniejsze momenty. Szkicując, twórca nie ma czasu na obmyślanie ani formy ani treści. Przelewa na papier to co w danej chwili widzi lub czuje, i czyni to w sposób bezwzględnie szczerzy“.

Drugą „specjalnością“ jego twórczości są liczne prace wykonane czarnym tuszem. Swym wyglądem przypominają grafikę (patrz pejzaż na zdjęciu), są jednak od

Zanim doszło do osobistego poznania 33-letniego Juliana Kamińskiego, odlewacza z Wydziału W-1, dysponowałem już całym serwisem dokładnych wiadomości na temat jego twórczości plastycznej, oraz bogatego dorobku wieloletniego twórczości.

Stало się to zupełnie przypadkowo, a wspominam o tym li tylko dlatego, aby uzmystwić Czytelnikom, iż nawet w 150-tysięcznym mieście coraz trudniej jest być anonimem.

Julian Kamiński należy do tej kategorii twórców, którzy pokazują swoje prace na publicznych wystawach bardzo rzadko. Jest więc przeciwieństwem tych amatorów, nielicznych na szczęście, dla których częste urządzenie wystaw swoich prac, stało się celem głównym ich amatorskiego twórczości.

J. Kamiński, czyni wrażenie absolutnego flegmatyka. Jest powolny w ruchach, powolny w mowie, a swoje sądy i doznania



Wesoło było na szkolnej zabawie

Niemalą frajdę miały dzieci klasy IVb ze Szkoły Podstawowej nr 83, które w ub. sobotę wesoło bawiły się na karnawałowej zabawie. Dużo pracy w zorganizowaniu tej miłej imprezy włożyła wychowawczyni — Grażyna Biecharz, przy wydatnej pomocy Komitetu rodzicielskiego. Dzieci przygotowały arcybogata część artystyczną. Był również smaczny podwieczorek i ogólna, beztrudna zabawa dzieciaków. Godziny spędzone w tańcu, przy muzyce, z pewnością na długo pozostaną w pamięci. (dr)

Zdjęcia: J. PODLECKI



Występy gorąco oklaskują koleżanki i koleżdy z klasy.

Apetyty dopisywały, zwłaszcza że ciasteczka były pyszne.



Beata i Mariola tańczyły kazaczka z werwą i zadziwiającą rutyną. Poważna konkurencja dla... „Słaska” i „Mazowska”...

Rok 1970 w dzielnicy

...Pod koniec 1964 roku Nowa Huta liczyła około 164 tys. mieszkańców. Ogółem, na przestrzeni ub. roku przybyło ponad 5 tys. osób.

...Zwiększyła się sieć placówek handlowo-usługowych, głównie w najmłodszych osiedlach: Mistrzejowicach i Bieńczykach Nowych. Przybyło 5 sklepów spożywczych, co daje sumie liczbę 134 tego rodzaju placówek handlowych oraz 2 sklepy przemysłowo-gospodarstwa domowego i zabawkarski w Bieńczykach Nowych. Łącznie posiadamy ich 140.

...Nie uległa zmianie liczba placówek żywienia zbiorowego, zakładów NZG i barów mlecznych, w dalszym ciągu mamy ich 33. Przybyło natomiast 11 punktów usługowych, w związku z czym dzielnica liczy 336 placówek, a sieć drobnodetaliczną, tj. różnego rodzaju „kioski”, „Ruch”, „Warzywniczko-owocarnie”, „Spożywcze itp. powiększyła się o 7 jednostek i liczy obecnie 315.

...Na przestrzeni ub. roku Nowa Huta otrzymała 2 nowe szkoły podstawowe, nr 126 w Mistrzejowicach oraz nr 129 Na Wzgórzach. Posiadaliśmy więc 30 szkół podstawowych, o 72 oddziałach, a uczęszczało do nich ponad 25.400 dzieci i młodzieży.

2.530 uczniów korzystało z 3 liceów ogólnokształcących, posiadających 68 oddziałów. Ponadto w Nowej Hucie posiadamy 2 szkoły podstawowe dla dorosłych oraz — również dla nich — 2 licea ogólnokształcące. Do tego dochodzi jeszcze sieć szkół zawodowych i techników. W związku z przekazaniem do użytku w ub. roku

Rok 1970 przyniósł dalszą poprawę warunków komunikacji miejskiej, zarówno w samej dzielnicy, jak również w połączeniach jej ze starym Krakowem. Poprawa dotyczy zarówno komunikacji autobusowej, jak i tramwajowej z tym, że większe zmiany na korzyść obserwujemy w tej pierwszej, jako, że w komunikacji tramwajowej występują tzw. trudności obojętne, jak chroniczny brak taboru, i podstacji zasilających.

W ub. roku wzmocnienie linii tramwajowych miało miejsce na liniach 4 i 16. „4” w sierpniu otrzymała podwójne przyczepy, zamiast pojedynczych oraz dodatkowe wozy bis na trasie Plac Centralny-Walcownia (w listopadzie), a linia 16 operuje 12 pociągami zamiast 8, od 1 sierpnia. Na dobre wyszła również pasażerom zmiana wozów na liniach 5 i 22, gdzie, „22” od 1 maja, a „5” od 1 sierpnia otrzymały wagony przegubowe, których zalet nie trzeba chyba zachwalać.

O wiele więcej zmian zaznaczyło się w ub. roku w komunikacji autobusowej. Dotyczy one i utworzenia nowych linii i bardzo poważnego

nowego przedszkola nr 125 w Mistrzejowicach, liczba tych placówek osiągnęła cyfrę 31. Liczą one 123 oddziały i ponad 3.900 dzieci.

...Najmłodsi otrzymali 2 nowe ogrodki jordanowskie w osiedlach Kalinowym i Górali (mamy ich obecnie 37) miasteczko komunikacyjne Na Skarpie oraz świetlicę w os. Kazimierzowskim. Tych ostatnich placówek jest już 16 na terenie dzielnicy, ponadto dzieci korzystają z 5 kącików majsterkowania.

...Łącznie z akcji letniej korzystało 17.532 dzieci i młodzieży, tj. o 3.744 osób więcej, niż w roku 1969. Cyfra ta obejmuje różne formy wypoczynku: wczasy, obozy stałe i wędrownie, małe formy wczasów, półkolonie.

...W Nowej Hucie działało ponad 20 placówek kulturalno-oświatowych, podległych Wydziałowi Kultury Prez. DRN, w Państwowej Szkole Muzycznej uczyło się 360 uczniów, zgromadzonych w 16 sekcjach.

...Biblioteka dzielnicowa posiada 10 filii, czytelnię naukową oraz 15 punktów bibliotecznych.

...Na terenie dzielnicy leczymy się w 2 przychodniach obwodowych i 8 rejonowych (poza specjalistycznymi). Personel służby zdrowia liczył około 2670 pracowników, w tym 351 lekarzy i 83 dentyistów.

...W 1970 roku mieliśmy 9 żłobków (3 tygodniowe i 6 dziennych) oraz żłobek przyzakładowy w Czyżynach. Łącznie 685 miejsc. W Państwowym Domu Małego Dziecka przebywało 50 wychowanków.

— 7-dniowe wycieczki pociągiem specjalnym na Wiosenne i Jesienne Targi Lipskie, w marcu i wrześniu, około 2.000 zł.

— 7-dniowe, kolejowo-autokarowe na trasie: Warszawa — Berlin — Poczdam — Eisenach — Erfurt — Weimar — Berlin — Warszawa. Wyjazdy w miesiącach od czerwca do września, około 3.200 zł.

— 12-dniowe wycieczki wypoczynkowo-turystyczne z 8-dniowym pobytom w Oberhofie, pociągami, w miesiącach: luty, marzec, czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień, około 6.400 zł.

— 22-dniowe pobyty lecznicze w Bad Elster, pociągami, w okresie od lutego do września, około 7.000 zł.

— 22-dniowe pobyty lecznicze w Bad Brambach, przejazd pociągami, wyjazdy w okresie od marca do października, około 7.000 zł.

— 11-dniowe wycieczki wypoczynkowe w Góry Harzu, z 8-dniowym pobytom w Blekenburgu, przejazd pociągami, w okresie od czerwca do września, około 4.500 zł.

— 8-dniowe wycieczki turystyczno-krajoznawcze na trasie Warszawa — Berlin — Poczdam — Weimar — Lipsk — Miśnia — Dreźnie — Berlin — Warszawa, pociągami i autokarem, wyjazdy w miesiącach od lutego do grudnia, około 3.800 zł.

Blizszych informacji udziela Biuro Podróży „Orbis” w Nowej Hucie.

Tramwajem i autobusem

wzmocnienia linii istniejących. W styczniu uruchomiono linię 136 na trasie Mistrzejowice — ul. Makuszyńskiego — ul. Bulwarowa — Centrum Administracyjne. W lipcu, linie tę uzupełniono linią 136 bis na trasie Mistrzejowice — ul. Makuszyńskiego — Plac Centralny. W czerwcu Nowa Huta doznała się wreszcie niedzielną linią rekreacyjną „N” z Placu Centralnego do Niepołomic.

Najpoważniejszego wzmocnienia doznała linia 132 gdzie od grudnia, zamiast 18 autobusów normalnych kursuje 14 przegubowych, co zwiększyło jej zdolność przewozową o ponad 30 proc. Linie tę uzupełnia „bisówka” z Olszy II do Centrum Administracyjnego. Również i inne linie autobusowe w ub. roku zostały zasilone dodatkowym taborzem, otrzymując 110 — 1 wóz, 123 — 1 wóz, pospieszny — 2 wozy, 125 — 3 wozy.

Opisane zmiany na pewno korzystnie wpłynęły na sytuację komunikacyjną w dzielnicy, która jednak w dalszym ciągu daleka jest od ideału. Wprawdzie w bieżącym roku, bo już 1 stycznia trasę linii tramwajowej nr 1 wydłużono do Bieńczyk Nowych, dodając tym samym dodatkowe, bezpośrednie połączenie Nowej Huty ze starym Krakowem, ale i ta zmiana nie zaspakaja w całości szybko rosnących

potrzeb rozbudowującej się dzielnicy. Nie zaspokoją również tych potrzeb planowane na początek bież. roku takie zmiany, jak zwiększenie ilości składów linii nr 4 o — 2 oraz linii nr 5, 15, i 22, każdej o 1 skład.

Miejmy nadzieję, że władze dzielnicowe, w trosce o dobro mieszkańców wyjedną u władz miejskich dalsze zintensyfikowanie istniejących linii przez skierowanie na trasy większej ilości taboru. 5

POGODA

Lutowa zima jest na razie całkiem łagodna, chociaż o pogodzie decydują wyże baryczne, dające północno-zachodni spływ powietrza. Jakże jednak może być inaczej, skoro nad Skandynawią zalegają masy ciepłego powietrza polarno-morskiego. Na najbliższe dni nie zapowiada się większa zmiana. Zachmurzenie powinno być nadal zmienne z okresowymi rozpozodzeniami, ale też przelotnymi opadami śniegu, śniegu z deszczem i deszczu. Temperatura będzie się wahać w ciągu dnia w granicach od 0 do 5 stopni, a wiec będziemy się znajdować na pograniczu odwilży, w nocy około 0, w wypadku dłuższych rozpozodzeń wystąpią słabe przymrozki. W przyszłym tygodniu nastąpi rozstrzygnięcie, czy dalsza część lutego będzie stosunkowo ciepła, czy też nastąpi jeszcze jeden atak zimy. PROMYK

CO W TYGODNIU?

KINA
SWIT od 3 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Zycie, miłość, śmierć” produkcji francuskiej, doz. od lat 18. Następny program: „Piękność dnia” produkcji francuskiej, doz. od lat 18.
SWIT Mała Sala od 5 do 7 bm., godz. 15, 17 i 19 „Pierwsza szarża na maczety” produkcji kubańskiej, doz. od lat 16, od 8 do 17 bm. „Romeo i Julia” produkcji angielskiej, doz. od lat 16, (godz. 15.30 i 19.00).

SWIATOWID od 4 do 7 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Doczekać zroku” produkcji USA, doz. od lat 16, od 8 do 10 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Lokis” produkcji polskiej, doz. od lat 14, od 11 do 14 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Zycie w Baterseyah” produkcji angielskiej, doz. od lat 15.
SFINKS od 4 do 7 bm. godz. 16, 18 i 20 „Dziewica dla księcia” produkcji włoskiej, doz. od lat 18, od 8 do 10 bm., godz. 16, 18 i 20 „Nasza zwariowana rodzinka” produkcji czechosłowackiej, doz. od lat 16, od 11 do 14 bm., godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Znicz olimpijski” produkcji polskiej, doz. od lat 14.

TEATR LUDOWY
6 bm. godz. 19.15 „Krakowiacy i górale”, 7 bm. godz. 14.30 „Drzewa umierają stojąc”, godz. 19.15 „Kordian”, 8 bm. godz. 19.15 „Drzewa umierają stojąc”, 9 bm. 10 i 11 bm., godz. 19.15 „Kordian”, 12 bm., godz. 19.15 „Firek w żałobach”.

MDK IM. KORCZAKA
6. II. godz. 15 — „Bajki, bajeczki” — czytanie bajek dla najmłodszych, godz. 16 — „Bajeczki filmowe dla najmłodszych”, godz. 17 — „Tańczymy przy adapterze” — wieczorek dla młodzieży starszej.

Telewizja

OD 8 DO 15 BM.

PROGRAM I
SOBOTA: 9.30 „Droga na zachód” — film. 10.55 Dla szkół. 15.25 Kurs rolniczy. 16.15 „Oferty”. 16.30 Dziennik. 16.45 Konkurs pięciu milionów. 17.45 Spotkania z przyrodą. 18.10 „Rybak i jego dusza” — balet. 18.35 Pegaz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Program estradowy. 21.20 Dziennik. 21.40 Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie. 23.00 „Podwójna dawka” — włoski pr. rozrywkowy.

NIEDZIELA: 7.50 Kurs rolniczy. 9.00 Telewizyjny Klub Smiałych. 11.00 Final Olimpiady Wiedzy Rolniczej. 11.55 Dziennik. 12.10 „Zespól Podlasie”. 12.55 Przemiany. 13.25 Dla dzieci: „Dary wiatru północnego”. 14.25 Estrada Literacka. 15.00 Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie. 18.15 Piórkiem i węglem. 18.40 Arka Bożek — rep. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Dzień na wysłach” film fab. 21.50 Magazyn sportowy. 22.20 Nauki mistrza Kajetana.

PONIEDZIAŁEK: 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Zwierzyniec. 17.25 Echo stadionu. 17.55 W pracowniach krakowskich piarszy. 18.25 Kronika. 18.45 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik.

20.00 Teatr TV: Moller „Świętoszek”. 21.25 Teatr, reżyser, aktor. 21.35 Telewizyjne variete. 22.30 Dziennik.

WTOREK: 9.00 Dla szkół. 9.30 Grawitacja — film. 10.55 Dla szkół. 12.45 Przyniesienie rolnicy. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 TV Ekran Młodych. 18.30 Kronika. 18.45 Program z Gdańska. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Kronika — Sapporo 71. 20.15 Grawitacja — film. 21.35 Alfabet rozrywki. 22.20 Profile kulturalne. 22.50 Dziennik.

SRODA: 9.00 Dla szkół. 10.00 Saga roku Forsytów. 11.55 Dla szkół. 12.45 Wybieramy zawod. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla ml. widzów. 17.15 Magazyn ITP. 17.30 Program publicystyczny. 18.00 Teoria z Zakopana. 18.30 Kronika. 18.45 TV Atlas świata. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Saga roku Forsytów. 20.55 Światowid. 21.25 Wido-wisko baletowe. 22.10 PKF. 22.20 Dziennik.

CZWARTEK: 8.15 Matematyka w szkole. 9.00 Dla szkół. 12.45 Mechanizacja rolnictwa. 16.05 Wytyczamy trasę. 16.30 Dziennik. 16.40 Ekran z bratem. 17.45 Fabryka domów. 18.15 Kronika. 18.30 Kronika — Sapporo 71. 18.50 Koncert muzyki kameralnej. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Frankenstein — film. 21.10 Szkoła mistrzów. 21.40 Refleksje. 22.10 Rozmowy o ksiązkach. 22.25 Dziennik. 22.40 Kronika Sapporo 71.

PIATEK: 9.00 Dla szkół. 9.30 Frankenstein — film. 10.40 Film z serii Dr Ewa. 12.45 Dla szkół. 14.50 Flzyka dla nauczycieli. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla dzieci. 17.35 Nie tylko dla pań. 18.00 Wszechnica TV. 18.30 Kronika. 18.45 Ballady małego miasteczka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Film z serii Dr Ewa. 20.35 Kraj. 21.15 Estrada Literacka — Rzecz o Jesieninie. 22.20 Dziennik.

PROGRAM II

SOBOTA: 17.45 „Wirineja” — film. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 „Co zdarzyło się Baby Jane” — film fab. 22.30 24 godziny. 22.40 Teatr Rozrywkki.

NIEDZIELA: 16.15 Wędrowki muzyczne. 17.15 „Opętanie” film fab. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Studio Współczesne. 20.55 Historia z tej ziemi. 21.25 „Kolejka mody”. 21.45 Refleksje na dobranoc.

WTOREK: 18.15 Kurs jęz. ros. 18.15 U przyjaciół nad Baltykiem. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Gawędy matematyczne. 20.25 W środku Polski. 21.25 24 godziny. 21.35 Kurs jęz. ang. 22.05 Kino wersji oryginalne.

SRODA: 17.45 Kurs jęz. ang. 18.15 Piłoci w pismach. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Pod strzechami Żerawna — film. 20.20 Począzki — polski film TV. 20.50 Z prasy technicznej. 21.00 Program muzyczny. 21.50 24 godziny. 22.00 Kurs jęz. franc. 22.30 Kino wersji oryginalne.

PIATEK: 18.25 Kurs jęz. franc. 18.55 Poznajmy przyrodę. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Strategia złudzeń. 20.35 Spotkanie z jazzem. 21.05 Klasyki naukowej organizacji pracy. 21.25 24 godziny. 21.35 Kurs jęz. ros. 22.05 Kino wersji oryginalne.

SPARTAKIADA KULTURALNA HIL

Ostatnio, w Domu Kultury Huty im. Lenina odbyły się przesłuchania konkursów indywidualnych olimpiady: wokalnego i recytatorskiego.

Jury, przy ocenie uczestników konkursu wokalnego brało pod uwagę takie kryteria, jak repertuar (z trzech dowolnie wybranych utworów prezentowano co najmniej dwie pozycje polskie), muzykalność i poczucie rytmu oraz kulturę sceniczną.

A oto zwycięzcy tego konkursu. I miejsce otrzymał Jan Wyroba (Gł. Energetyk). Na II miejscu uplasowała się Anna

Gawel (z Głównego Mechanika) a III-elim. podzieliła się: Henryk Sroga (Walcownia Zimna Blach) i Henryk Michalski (Dyrekcja Naczelna).

Ponadto 7 pracowników huty otrzymało wyróżnienia. Należą do nich: Jacek Remiszewski (Dyrekcja Naczelna), Irena Zastawny, Zofia Kocoń i Edward Krawczyk — wszyscy z Pionu Głównego Energetyka, Ryszard Tyburowski i Teresa Roś z Aglomeracji oraz Henryka Dynowska reprezentantka Walcowni Drobnej i Druetu.

OGŁOSZENIA DROBNE

Józef Siwka zam. w Pogwizdowie 174, pow. Bochnia — zgubił legitymację związkową wydaną przez Hutę im. Lenina.

— 8-dniowe wycieczki, trasa: Bukareszt — Sinaia — Lwów. Przejazd samolotem, pociągami i autokarem. Wyjazdy w lutym i marcu, cena około 3.500 zł.

— 15-dniowe wycieczki objazdowe na trasie: Warszawa — Bukareszt — Sinaia — Piatra Neamt — Suceava — Lwów — Przemysł, z ceną około 2.600 zł.

— 14-dniowe wycieczki wypoczynkowo-turystyczne z 8-dniowym pobytom nad Balatonem oraz ze zwiedzaniem Budapesztu. Przejazd wagonem sypialnym, wyjazdy w okresie od czerwca do września. Około 5.100 zł.

— 6-dniowe wycieczki krajoznawcze, trasa: Katowice — Budapeszt — Eger — Tapolca — Eger — Budapeszt — Bratysława — Katowice. Autokarem, w miesiącach od kwietnia do września, około 2.900 zł.

— 7-dniowe, na trasie: Warszawa — Praga — Budapeszt — Warszawa. Przejazd pociągami i samolotem, w lutym i marcu, około 3.200 zł.

— 16-dniowe wycieczki wypoczynkowo-krajoznawcze nad Balatonem, z 11-dniowym pobytom w Siofok oraz 3-dniowym w Budapeszcie, wagonem sypialnym, w czerwcu i wrześniu, około 6.600 zł.

— 22-dniowe wycieczki wypoczynkowe do Eforil Nord, samolotem, w lipcu i sierpniu, około 8.000 zł.

— 20- i 21-dniowe do Mamai, przejazd wagonem sypialnym, w czerwcu, sierpniu i wrześniu. Od 5.200 do 6.500 zł.

— 18-dniowe, wypoczynkowe w Mangalii-Jupiter. Przejazd wagonem sypialnym, w miesiącach od czerwca do września, cena około 4.200 do 5.500 zł.

— 18-dniowe pobytowe do Mangalii-Venus, wagonem sypialnym, w okresie od czerwca do września, od 4.100 do 5.500 zł.

CZECHOSŁOWACZA

— 5-dniowe wycieczki do Pragi, przejazd wagonem sypialnym, w okresie od lutego do listopada, cena około 2.600 zł.

— 10-dniowe wycieczki na narty do Wrątniej Doliny, pociągami i autokarem, w lutym około 3.500 zł.

WOJAZE Z „ORBISEM”

przejazdem samolotem, autokarem i pociągami, wyjazdy w miesiącach jesiennych, cena około 6.900 zł.

— 15-dniowe wycieczki wypoczynkowe z pobytom w Eforil Nord. Przejazd samolotem, w okresie od maja do września. Cena od około 4.800 do 6.300 zł.

— 22-dniowe wycieczki wypoczynkowe do Eforil Nord, samolotem, w lipcu i sierpniu, około 8.000 zł.

— 20- i 21-dniowe do Mamai, przejazd wagonem sypialnym, w czerwcu, sierpniu i wrześniu. Od 5.200 do 6.500 zł.

— 18-dniowe, wypoczynkowe w Mangalii-Jupiter. Przejazd wagonem sypialnym, w miesiącach od czerwca do września, cena około 4.200 do 5.500 zł.

— 18-dniowe pobytowe do Mangalii-Venus, wagonem sypialnym, w okresie od czerwca do września, od 4.100 do 5.500 zł.

— 4-dniowe wycieczki na Targi do Brna. Wyjazdy autokarem z Katowic, we wrześniu, około 1.700 zł.

— 22-dniowe pobyty lecznicze w Karlovych Varach, przejazd wagonem sypialnym, w miesiącach od maja do października, około 8.000 do 10.000 zł.

— 4- i 6-dniowe wycieczki kolejowe do Berlina i Poczdamu w okresie od lutego do grudnia, około 2.400 zł.

— 6-dniowe, autokarowe, na trasie: Wrocław — Dreźnie — Lipsk — Weimar — Wrocław. W miesiącach od kwietnia do października, około 3.000 zł.

— 9-dniowe wycieczki „Trzy stolice”. Trasa: Warszawa — Berlin — Praga — Budapeszt — Warszawa. Pociągami, w okresie od lutego do grudnia, około 3.800 zł.

— 4- i 6-dniowe wycieczki kolejowe do Berlina i Poczdamu w okresie od lutego do grudnia, około 2.400 zł.

— 6-dniowe, autokarowe, na trasie: Wrocław — Dreźnie — Lipsk — Weimar — Wrocław. W miesiącach od kwietnia do października, około 3.000 zł.

— 9-dniowe wycieczki „Trzy stolice”. Trasa: Warszawa — Berlin — Praga — Budapeszt — Warszawa. Pociągami, w okresie od lutego do grudnia, około 3.800 zł.

Blizszych informacji udziela Biuro Podróży „Orbis” w Nowej Hucie.

RUMUNIA

— 15-dniowe wycieczki na wczasy zimowe w Poiana Brasovy, przejazd samolotem i autokarem, w marcu, około 5000 zł.

Jeszcze jedna hutnicza Brygada Pracy Socjalistycznej

W ub. sobotę w sali Domu Technika w Nowej Hucie, odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów, odznak BPS i nagród Brygadzie Pracy Socjalistycznej zmiany „A” Walcowni Gorącej Blach. Zespół ten pracuje pod kierownictwem inż. Gustawa Czystozonika, mistrza Władysława Watroby i brygadziści Stanisława Pietrasa. Na uroczystość przybył wraz z żonami wyróżnieni pracownicy oraz przewodniczący RZK tow. Jan Stefanik,

kierownik wydz. inż. Tomasz Bonnek, I sekr. KZ tow. Kotasiewicz, przewodniczący Rady Zmianowej tow. Tekeński.

BPS ma za sobą szereg osiągnięć w pracy. M. in. wycięła z wybraków 500 ton blachy na zamówienie, zmniejszyła o 10 proc. koszty agregatów, wykonuje z nadwyżką zadania produkcyjne, w czynach społecznych przepracowała 702 godziny (na każdego pracownika przypada 30 godzin).

Zespół poświęcił na dodatkowe szkolenie bhp 10 godzin, dzięki temu pracuje bez wypadków. W ramach szkolenia zawodowego 4 pracowników zdobyło drugi zawód, a dziesięciu — uzyskało tytuł robotnika kwalifikowanego. Zespół ma również niemałe osiągnięcia w działalności kulturalno-sportowej. Zczyłmy tej brygadzie Głębię dobrej pracy i wielu sukcesów!

Tekst i zdjęcia J. BROZEK



Odznaki BPS wręcza tow. Jan Stefanik.



Gratulacje dla produkującej brygady od kierownika wydziału tow. inż. Bonka.



BPS z Walcowni Gorącej Blach.



Do tańca przygrywał zespół Edwarda Zawilińskiego

Pokaz konfekcji w klubie „Profil”

Prezentację modeli z nowohuckich sklepów konfekcyjnych, która miała miejsce niedawno w klubie młodzieżowym „Profil”, trudno byłoby nazwać rewią mody. Forma w jakiej zostały pokazane modele była zupełnie nową i trzeba przyznać bardzo ciekawą. Przedstawiciele dwóch nowohuckich magazynów MHD, na osobach wybranych spośród obecnych w klubie pokazali towary, które można dostać w sklepach naszej dzielnicy. Towar uložony w gablotkach lub wywieszony na

wieszakach, nie zawsze w pełni prezentuje zalety kroju i nie oddaje efektu całości — demonstrowany bez (tak typowej dla zawodowych modeli) rutyny, ukazywał realny obraz przeciętnego odbiorcy ubranego w gotową konfekcję szytą w naszych zakładach uspołecznionych (a trzeba przyznać, że zestaw był bardzo ładny i stosunkowo tani). — Impreza była próbą przed planowanym już w większym zakresie pokazem modeli sportowych — młodzi gospodarze klubu „Profil” obiecują z tej okazji przygotować oprawę muzyczno-plastyczną. Pokaz odbędzie się w bieżącym miesiącu.

Ćwicik filatelistyczny

NOWOŚCI POLSKIE

Z okazji IV Kongresu Techników Poczta Polska wprowadziła do obiegu w dniu 30 stycznia br. nowy znaczek o nominale 60 gr. Przedstawia on emblemat z okolicznościowym napisem oraz perforowaną taśmę. (kp)



Biblioteka Techniczna HiL poleca

W serii wydawnictw pn. „Układy tranzystorowe” ukazuje się nowy tom. Są to „Półprzewodnikowe układy impulsowe” Jerzego Baranowskiego, Warszawa 1970, WNT. Książka jest bardzo cenna ze względu na olbrzymi postęp w zastosowaniu i wykorzystaniu elementów półprzewodnikowych we wszystkich dziedzinach techniki, począwszy od radiofonii i telewizji a skończywszy na aparaturze sztucznych satelitów i rakiet. W książce podano zasady działania i metody projektowania półprzewodnikowych układów impulsowych liniowych i nieliniowych ze szczególnym uwzględnieniem tranzystorowych multiwibratorów bistabilnych, monostabilnych i astabilnych, generatorów samodzielnego oraz przetwornic prądu stałego.

i hamulce oraz budowę samych urządzeń, a to: wyciągarek, przyciągarek, wózków jezdniowych, suwnic, dźwigów lnowodorowych i żurawii. W książce można także znaleźć wiadomości o osprzęcie elektrycznym i automatyzacji sterowania urządzeniami dźwigowymi oraz wstępne wiadomości o obliczaniu mechanizmów dźwigni. Jest to podręcznik zatwierdzony przez Ministerstwo Oświaty dla klas IV i V techników mechanicznych o specjalności budowy maszyn.

Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne wydało jako pracę zbiorową „Statystykę dla ekonomistów”. Redakcję naukową nad wydawnictwem, opracowanym przez zespół pracowników Katedry Statystyki WSE w Sopocie, objął Mirosław Krzysztofiak. Przedstawiając metody opisu i analizy podstawowych zjawisk ekonomiczno-społecznych w procesie reprodukcji i socjalistycznej, postarano się maksymalnie uwzględnić aktualny poziom statystyki ekonomicznej w Polsce i w krajach socjalistycznych.

Mgr B. WYSOCKA

SATYRA W PRASIE

Rząd konserwatywny znów myśli o wprowadzeniu płatnych usług leczniczych w Wielkiej Brytanii.

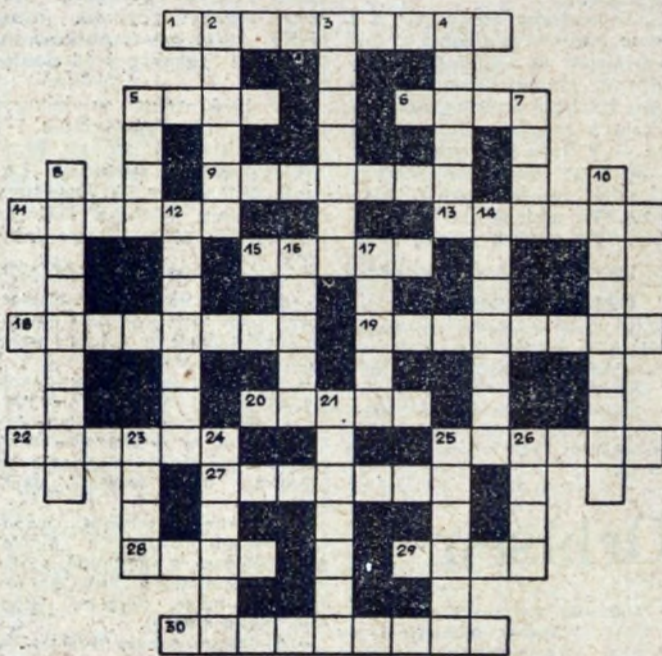


Konserwatywno-chirurgiczne leczenie...

(„Prawda”)

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA



Poziomo: 1. miotała kamienie, bale, 5. skrzynia, 6. namiastka lasu w mieście, 9. tam pałac króla Jana III, 11. część zeszytu, 13. partnerka telewizyjnego Jacka, 15. zbiór artykułów i paragrafów, 18. idzie do wojska bez wezwania, 19. kraj fiordów, 20. kłótnia, awantura, 22. świat pośredni między duchowym a fizycznym w okultyzmie, 25. grupa przedsiębiorców kapitalistycznych związanych umową co do cen, rynków zbytu, 27. doraźnie zastąpił guzik, 28. grzeje lepiej od piór, 29. skutek braku pokarmu, wiedzy, mieszkań, 30. nalepka np. na chlebiku.

Pionowo: 2. staropolska sypialnia, 3. zmiana na korzyść, 4. Kontiki, Ra, 5. wiejskie ogrodzenie, 7. ptak domowy, 8. laska Hermesa, 10. przedstawia czepek bez nazwiska, 12. sklep wojskowy, 14.

przykrywa cylinder, 16. część marynarki, 17. pierwiastek — metal b. twardej, 21. łączy (na mapie) punkty o jednakowym ciśnieniu atm. (wspak), 23. jeździ na psim ogonie, 24. nóż chirurgiczny, 25. pałac, 26. ongiś ozdobne siodło z przynależnościami.

Wśród czytelników, którzy do dnia 12 lutego br. nadesłał prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.

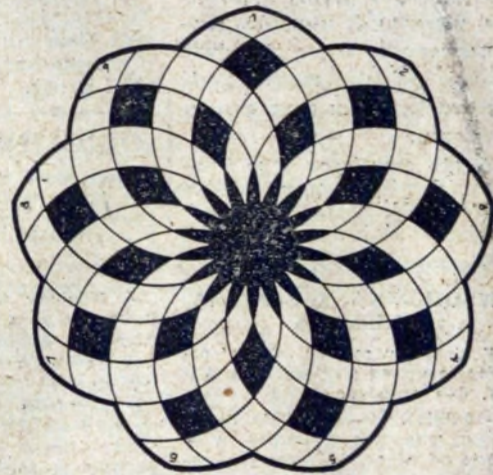
BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAN Z NR 3 WYŁOSOWALI:

1. K. Bzibziąg — N. Huta, os. Ogrodowe 6/20; 2. Tomasz Roguła — N. Huta, os. Sportowe 15/3; 3. Helena Wiejowa —

ROZETA

Prawostronnie: 1. nie chirurgiczna, 2. miasto woj. nad Bystrycą, 3. strach, groza, stosowanie przemocy, 4. rząd ptaków obejmujący 241 gat., — należą do nich kury, indyki, perliczki i inne, 5. nowicjusz, fryc, 6. metalurg francuski — wynalazca znanych pieców do wytapiania stali, 7. element zamykający, szczególnie kadłub silnika od dołu, 8. miejsce kaźni w Hadessie, 9. wysoka godność adm. wojsk. u krzyżaków.

Lewostronnie: 1. busola, 2. po częstunek po arcu kupna na potwierdzenie dobitego targu, 3. miasto i port w Libii, słynne z walk w II wojnie światowej, 4. groźny szkodnik drzewostanów, 5.



zapal, uniesienie, gorliwość, 6. Karol, działacz nar. na Górnym Śląsku (1825—882), 7. cukier palony, 8. czas wyznaczony na wykonanie jakiejś czynności, 9. kapelusz zakonniczy.

ROZWIĄZANIA Z NR 4

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 4. męczarnia, 8. antena, 9. Epir, 11. siad, 12. obol, 13. agnat, 14. dolmen, 16. skarpa, 17. skrzynia, 18. klawisz, 20. ochwat, 22. parkan, 24. Ciano, 26. beta, 27. emir, 28. trop, 29. tropik, 30. hiszpanka.

Pionowo: 1. scheda, 2. palarnia, 3. insekt, 5. Radom, 6. groza, 7. lmoskoczek, 10. rozpoznanie, 15. nonet, 16. skalp, 19. Ksantypa, 21.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. diagram, 5. Klechda, 7. solanka, 10. synteza, 13. Polonia, 15. kaskada.

Pionowo: 2. idol, 3. Grecja, 4. Arad, 5. keś, 6. Ala, 8. Orly, 9. kosz, 10. sep, 11. trojak, 12. aga, 14. odra, 15. iryd.

N. Huta, os. Zielone 11/12; 4. Józef Orlik — N. Huta, Czyżyny, ul. Kwiatów Polskich 13; 5. Tadeusz Kuska — Kraków-Łębniki, ul. Komandosów 3/D/5.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

„GŁOS NOWEJ HUTY”. Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefony: bezpośredni — 428-89, przez centrale HiL — 446-60 i 401-20, wewn. 48-11 (redaktor naczelny), 47-68 (sekretarz odpow. redakcji), 55-61 (sekretariat). Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” w Krakowie, ul. Wielopole 1. M-12



Udała się zabawa taneczna walcowników.

Nowości beletrystyki

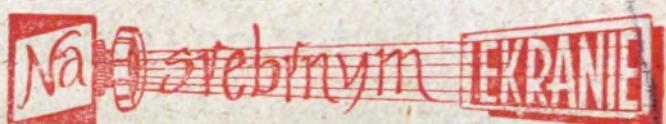
Cyprian K. Norwid — „Pisma wierszem” — Wybór pism wielkiego klasyka polskiej literatury z XIX wieku. Obejmując kalendarium życia Norwida, poematy, prozę i listy. Wybór i wstęp J. W. Gomułkiewicza. PIW, Kieszonkowa seria z jaskółką, cena 15 zł

Giuseppe Tomasi di Lampedusa — „Lampart” — Powieść, której akcja toczy się w połowie XIX wieku. Posłużyła jako scenariusz do filmu z B. Lancasterem w roli sycylijskiego księcia — niedawno pokazana została w naszej telewizji. Przełożyła Z. Ernstowa. IV wydanie. PIW, cena 10 zł

Antoine de Saint-Exupery — „Nočný lot; Ziemia Planeta ludzi” — Dwa opowiadania filozoficzno-poetyckie o tematyce lotniczej napisane przez francuskiego pisarza i lotnika, autora popularnego „Małego księcia”. W wydaniu „Jedlička” i T. Jętkiewicz. PIW, seria z jaskółką, cena 10 zł

Tomasz Mann — „Listy” — Drugi tom (z lat 1937-1947) z obszernego zbioru obejmującego trzy tomy. Zawiera korespondencje wielkiego pisarza niemieckiego, który po dojściu do władzy Hitlera, zamieszkał w Stanach Zjednoczonych. W przygotowaniu trzeci, ostatni tom listów. Przełożyły: W. Jedlička i T. Jętkiewicz. Czytelnik, cena 80 zł

Wspomnienia powstańców wielkopolskich — Książka jest efektem konkursu ogłoszonego przez „Głos Wielkopolski”. Są to wspomnienia 32 uczestników i świadków wydarzeń na przełomie 1918-1919 roku. Wtedy mieszkańcy Wielkopolski w masowym ruchu wysłali przetrwałego pasowaniu pruskiemu na tej ziemi. Wstęp napisał L. Tokarski i J. Ziolk. Wyd. Poznańskie, cena 45 zł



„PIERWSZA SZARŻA NA MACZETY” REŻYSERIA: MANUEL OCTAVIO GOMEZ I INNI PRODUKCJA: KUBANSKA KINO: „SWIT”, MAŁA SALA, DO 7 BM.

Wśród filmów młodego kina kubańskiego, które stało się rewelacją międzynarodowych festiwalu ubiegłego roku, „Pierwsza szarża na maczety” wywołała największe zainteresowanie i najbardziej entuzjastyczne opinie krytyki. Film zrealizowany został dla uczczenia stulecia rewolucji z roku 1868 — ściśle pierwszego wielkiego stulecia zwycięstwa kubańskich powstańców nad armią kolonizatorów hiszpańskich. Regularne i dobrze uzbrojone wojska hiszpańskie zostały rozgromione przez powstańców, których jedyną, ale za to skuteczną bronią była maczeta — długi nóż do ścinania trzciny cukrowej. Zwycięstwo to nie było ostateczne, jednak pamięć o nim przyswilić uczestnikom następnych, wzniesionych jeszcze czterokrotnie powstań, które dopiero w r. 1898 doprowadziły do uznania przez Hiszpanię niepodległości Kuby.

do gatunku czysto sensacyjnym. Tworzą niezbyt obco, dził to obyczajowe czy społeczne akcji, nawet jej prawdziwość podobieństwo. Widz, po wyjściu z kina i ochłonięciu z wrażenia, łatwo dostrzeże niekonsekwencje, znaki zapytania czy wręcz nieprawdopodobieństwa rozwiązań sytuacyjnych. Ale na ogół będzie to dopiero po wyjściu z kina: W trakcie seansu niewiele jest czasu na pytania, bowiem nierówny pojedynek samotnej, sterroryzowanej niewidomej bohaterki z trójką bezwzględnych, zdecydowanych na wszystko morderców absorbuje uwagę całkowicie.

W roli głównej doskonale, niezwykle sugestywnie gra Audrey Hepburn, a producentem tego barwnego filmu jest jej były mąż — Mel Ferrer.

ZAKUPILIŚMY

„Mijają dni” — film jugosłowiański. Metaforyczna opowieść o młodym człowieku oczekującym kogoś na rzadko uczęszczanej drodze. Film jest zbliżony klimatem do głośnej sztuki Becketta „Czekając na Godota”.

„DOCZEKAĆ ZMROKU” REŻYSERIA: TERENCE YOUNG PRODUKCJA: USA KINO: „SWIATOWID”, DO 7 BM.

„W czasie ostatnich ośmiu minut projekcji tego filmu kinu nie będzie zaciemnione do granic dozwolonych przepisami, aby podsyć napięcie i uczucie zapierającego dech w piersi przerażenia towarzyszącego akcji rozgrywanej się na ekranie w niemal całkowitej ciemności. Widzowie proszeni są o niezapalanie papierosów w tym czasie. Nikt też, oczywiście, nie będzie wówczas upuszczany na salę”.

Tego rodzaju ogłoszenia wiastły w amerykańskich kinach wyświetlających dramat sensacyjny Terence Younga „Doczekać zmroku”. Film należy

(dr)